

**Redakcja i Administracja:**  
Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).  
**Adres na telegramy:** Naprzód, Kraków.  
**Telefon Nr 326.** — Konto czekowe Nr 34.095.

**Prenumerata miesięczna:**  
z odsyłką 2 K., bez odsyłki 1 K. 60 h.,  
wagranie 2 mk. 80 fen., 3 fr. 50 ctm., 2 1/2 szyl.,  
70 ctm. ameryk.  
**Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h.,**  
z dostawą do domu 46 h.

**Numer 8 h., poświęcany 4 h.**

# NAPRZÓD

**Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.**

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświęcane o godzinie 9 rano.

Dział inzeratowy: Kraków, pl. WW. Świętych 8, I. p.

## Ogłoszenia (inzeraty)

kosztują od miejsca wiersza jednosłupowego  
drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz  
20 halerzy, następnie po 10 hal. — Nadesłane  
od miejsca wiersza drukiem petitem po 40  
hal. za każdy raz. Słuby, zaręczyny i nekrologi  
po 80 hal. od wiersza za każdy raz.

Załączniki (prospekty i t. d.) przyjmuje się za  
cenę 2 kor. za 100 egzemplarzy dla zamiej-  
scowych, a 1 kor. za 100 egzemplarzy dla  
miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty po-  
czątkowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca  
i bezimiennych listów nie uwzględnia.

## Polityka i wojna.

O przygotowaniach wojennych w Austrii pisać nie wolno, gdyż grozi to konfiskatą. Gdybyśmy jednak mogli w całej rozciągłości podać, w jakich rozmiarach przystępuje się w Austrii do mobilizacji, każdy od razu wyrobiłby sobie sąd, czy będzie to wojna wyłącznie z Serbią, czy też z kimś potężniejszym; czy armia austriacka zostanie tylko użyta w 1/3 części przeciw Serbom, czy też w całości pójdzie na Rosję.

Dotąd — o ile można wnioskować z wiadomości co chwila się zmieniających — kwestya pokoju, czy wojny nie jest rozstrzygniętą; prawdopodobnie w sferach decydujących postanowienie już zapadło, ale dla publiczności podaje się ciągle niepewne wiadomości, może być, aby pod osłoną chwilowego poczucia bezpieczeństwa robić tem intensywniejsze przygotowania wojenne. Za prawdopodobieństwem wojny przemawia w pierwszym rzędzie dyplomatyczne i militarne zachowanie się Rosyi. Od ogłoszenia aneksyi, rywalizacya austriacko-rosyjska zamieniła się w pojedynek między Aehrenthalem i Izwolskim, a narzędziem do przeprowadzania tego pojedynku mają być milionowe armie, krew ludu. Dotychczas pojedynek ten miał tylko cechy polityczne; obaj adwersarze ślali sobie nawzajem noty i kryli się poza swymi przyjaciółmi; gdy ta gra się skończy, gdy obaj dojdą do punktu, w którym nie starczy już argumentów na papierze, zacznie się gra na armaty i karabiny, ale wtedy ani Aehrenthal, ani Izwolski nie będą już odgrywali czynnej roli.

Z tego papierowego pojedynku żadna strona nie może pochwalić się pozytywnym zyskiem. Izwolski od grudnia do marca nie posunął się poza żądanie konferencyi, Aehrenthal w tymże czasie nie zdołał uzyskać uznania aneksyi, mimo, że bezpośrednio dotknięta Turcja na nią się zgodziła. To jest jednak w gruncie rzeczy tylko pozorny powód obecnych pogłoszek wojennych, a istotny powód leży o wiele głębiej.

Jeżeli sięgniemy pamięcią do 1887 r., przypomnimy sobie, że wówczas wojna austriacko-rosyjska wisiała na włosku. — Z powodu sporu o Bułgarię, po wypędzeniu Aleksandra Battenberga i po nasłaniu z Petersburga generała Kaulbarsa jako dyktatora, Austria robiła gorączkowe przygotowania, budowano nad granicą wschodnio-galicyską baraki, uzupełniano twierdze w Przemyślu i Krakowie, przeniesiono korpus X. z Berna do Przemyśla itd. Zawieruchy uniknięto wówczas dzięki ogłoszeniu po raz pierwszy tekstu sojuszu austriacko-niemieckiego, a afera dyplomatyczna zakończyła się zwycięstwem Austrii, która przez umieszczenie Ferdynanda na tronie bułgarskim na szereg lat usunęła

stamtąd wpływy Rosyi. Odtąd rywalizacya obu państw ustała, a nawet w r. 1902 doprowadzono do porozumienia w Mürtzsteg, rozgraniczającego obustronną sferę wpływów.

Teraz przeciwnieństwa znowu się zastrzyły do tego stopnia, że sfery decydujące nie kryją się wcale ze swym zdaniem, że stare porachunki z Rosją należy wyrównać teraz, kiedy Rosya jest za słabą do stawiania skutecznego oporu. Pytanie jest tylko, czy decyzya ta wyszła z inicjatywy Austrii, czy może Niemcy zamierzają tylko wykonać swój plan przez wysuwanie Austrii, plan polegający na wojskowym podbiciu Królestwa po długoletnich przygotowaniach „kolonizacyjnych”. Wprawdzie trójprzymierze przewiduje pomoc Niemiec wyłącznie w wojnie defenzywnej tj., gdyby jeden z sojuszników został równocześnie przez dwa państwa zaatakowany; niewiadomo jednak, czy obok znanego tekstu przymierza nie istnieje jeszcze tajny; zresztą — rzeczą dyplomatyczną jest tak pokierować sprawą, aby wyglądać na napadniętego.

Że taka możliwość interpretacyi sojuszu istnieje, wynika z wiadomości mówiących o częściowej mobilizacyi w Niemczech. Świat stoi pod wrażeniem, że mimo zapewnień Rosyi o zachowaniu neutralności przez Rosję — rzekomo wskutek parcia Francyi, nie czującej ochoty do prowadzenia w myśl aliansu wojny z Niemcami — przygotowania wojenne tak w Austrii, jak i w Rosyi i Niemczech są za wielkie, aby można je tłumaczyć wyłącznie chęcią utrzymania „zbrojnej neutralności”. Polityka, której największą sztuką ma być przewidywanie, nie zawsze daje do dyspozycyi tak pomyślne horoskopy dla chęć tego wyzyskać sytuację, jak obecnie. Rosya, osłabiona wojną japońską i rewolucją, może się wydawać Niemcom, mimo rzekomej tradycyjnej przyjaźni, doskonałym przedmiotem dla germańskiej ekspansyi, a Austriya mogłaby za jednym zamachem urzęczywić swą „historyczną” misję, polegającą na pokojowym podbiciu Bałkanu.

Takie są prawdopodobnie polityczne kombinacje tych, którzy prą do wojny. Ale czy rzeczywiście wszelka nadzieja utrzymania pokoju znikła? Czy rzeczywiście 50 milionów ludności Austro-Węgier musi poddać się losowi, wywołanemu awanturniczą polityką przeszłości? Czy już niema innej drogi wyjścia z sytuacji, wytworzonej nieszczęśliwą aneksją? W rzeczywistości — jeżeli usunie się na bok daleko sięgające kombinacje związane z zamiarami Austrii i Niemiec wobec Rosyi — spór z Serbią jest więcej kwestią honoru, aniżeli rzeczywistych interesów. Serbia nie chce od Austrii niczego, a odwołuje się tylko do mocarstw. Nie byłoby to żadnem upokorzeniem pójść na konferencyę, na której z pewnością nie zapadnie uchwała

odebrania Austrii czegokolwiek, co już posiada na zasadzie faktu sankcyonowanego umową z byłym właścicielem. Targowanie się o formę, w jakiej konferencya ma obradować, może odpowiadać jakimś „godności” wielkiego państwa, ale z pewnością sprzeciwia się interesom 50 milionów ludzi, dla których pojęcie honoru państwowego nie jest w stanie zastąpić kolosalnych efektywnych strat moralnych i materialnych, jakich się od nich w imieniu tego honoru żąda.

Ludy nie chcą wojny, ale — niestety — polityka, którą się robi bez udziału tych ludów, jest silniejszą od rozumu.

## Perfidya Rosyi.

Gdy za pieniądze prof. Borzienki, a za zezwoleniem Stołypina — odgrzano w Rosyi kampanię słowiańską i zgłoszono przygotowania do zjazdu w Pradze, zwracaliśmy uwagę na to, iż Rosya, która, że się tak wyrazimy, w kącie zeszła po doznanych klęskach i wstrząszeniach — usiłuje odzyskać jakąś wagę w sprawach europejskich przez spowodowanie gorętszej atmosfery na Bałkanie. Równocześnie kurs słowiański miał wewnątrz caratu wzmocnić prąd nacjonalistyczny, jako przeciwwagę słumionym znacznie, lecz nie wygasłym aspiracjom rewolucyjnym. O ogłoszeniu tej akcji na Bałkanach wiemy dziś aż nadto dobrze!...

A wewnątrz kraju?... Jak wzrósł prąd nacjonalistyczny — świadczy najlepiej, iż ka-deci, lekając się płynąć przeciw temu prądowi, dmą w trąby słowiańskie, usiłując dorównać, czy przekroczyć czarnosecinno państwa słowiańskie. A obok tej wrzawy, będącej w Rosyi zawsze manewrem, odwracającym od zadań reformatorycznych — też sama czereda wśród słowiańskiej czkawki zezuje poządlawie w stronę „odwiecznie-rosyjskiej” wschodniej Galicji i wyciąga zachłanne łonie ku dosięgalniejszej Chelmszczyźnie!

I dlatego nie tylko tak wstrętnym, ale i tak bezdennie bezmyślnym był udział polskich matadorów w owym zjeździe praskim — w tej szulerskiej spekulacyi caratu! Nie było bowiem w interesie Polaków ani mająć kadeł bałkańską, ani odgrywać rolę głupkowatych statystów w akcji, mającej pogłębić szowinizm rosyjski, szowinizm, którego ostrze — gdy o Polaków chodzi — w mig opuszcza pochwę słowiańską — tym razem w celu oderwania wschodniej połaci Królestwa.

Ale nie na tem koniec perfidyi carskiego rządu. Gdy w Dumie nacjonalisci przyparli Izwolskiego do muru za to, iż dyplomacya rosyjska pozwoliła Austrii samowolnie zaanektować kraje okupowane — Izwolski usprawiedliwiał się tem, iż istniały dawne tajne umowy Rosyi z Austrią, które ewentualną aneksję akceptowały. Otóż po tem głosnym stwierdzeniu, iż Rosya wydała interesy

serbskie na rzecz Austrii, też sama Rosya przybiera niebawem minę protektorki młodszej braci serbskiej i podnieca ją zakulisowymi intrygami, upaja ją — jak potajemny szynkarz chylkiem dostarczaną gorzałką. I dzięki temu nieuczciwemu procederowi — Rosya nabiera znaczenia w zakłanianiu bałkańskim.

Tej perfidnej, dwuznacznej gry caratu nie przewidzieli tacy „geniusze” jak Dmowski, którzy „bez zastrzeżeń” grzęźli w bagnie panslawistycznym! Nie rozumieli jej i burżuazyjni politycy galicyjscy, którzy jak na odpust jechali do Pragi, by witac rosyjską akcyę szulerską i czołobitność Rosyi okazać!

## Konferencya czesko-polska.

Wiedeń, 18 marca.

Z inicjatywy posła dra Kramarza, jednego z najczynniejszych propagatorów neoslawizmu w Austrii, zebrała się wczoraj konferencya czesko-polska dla omówienia spraw szkolnych na Śląsku. Uczestniczyli w niej posłowie do Rady państwa i przedstawiciele rozmaitych gmin śląskich, w których toczy się walka między Czechami a Polakami o szkoły ludowe. Bezpośrednim powodem konferencyi była groźba strejku polskich dzieci szkolnych w Polskiej Ostrawie. Dr Kramarz, obrany na przewodniczącego konferencyi, w przemówieniu swem rzucił myśl przedyskutowania sprawy szkolnej na kresach śląsko-morawskich i postawił zasadę (oddawaną już propagowaną przez socjalną demokrację) wzajemnego nieczynienia przeszkód w tworzeniu szkół ludowych w tych gminach, gdzie istnieją ustawowe warunki dla szkół polskich lub czeskich. Dla załatwienia sporów szkolnych w każdym poszczególnym wypadku zaproponowano wybór odpowiedniej komisji, złożonej z przedstawicieli Czechów i Polaków.

W obszernej i żywej, czasem namiętnej dyskusyi, do której wciągnięto zupełnie niepotrzebnie i historyczne wywody o rozwoju Śląska, w której nie szczędzono wzajemnych zarzutów i oskarżeń, widocznem było, iż wszyscy życzyliby sobie zgody i porozumienia; jednakże nieufność polskich delegatów do miarodajnych czynników, o ile nimi są czeskie wydziały gminne, jest tak wielka, iż okazało się niemożliwem nawiązanie ugody bez poprzednich dowodów i czynów, iż czeska delegacya na seryo i w imię sprawiedliwości podjęć chce układy. Żądano gwarancji chociażby takiej, iż mający się wybrać komitet wspólny w pierwszym rzędzie ma się zająć sprawą szkoły polskiej w Polskiej Ostrawie. Na tym punkcie do porozumienia nie doszło i obrady przerwano.

Podczas obrad tow. Daszyński zaznaczył stanowisko socjalnej demokracji w toczącym się sporze polsko-czeskim o szkoły ludowe. Zwrócił się on między innymi przeciwko jednemu z motywów czesko-polskiej

CZESŁAW WROCKI.

## HUMORESKA.

Dziś już nawet nie pamiętam, co mnie bezpośrednio skłoniło, że postanowiłem naraz ukazać Jej naga prawdę...

Taka młoda była, taka świeża i ładna... Nie kochałem Jej jednak. Lubiłem tylko Jej młodość, świeżość, żywość, Jej „ładność”...

I począłem Jej opowiadać — w długie, jesienne wieczory — o ludziach uprzejmych, wesołych i sytych, pięknie odzianych i układanych mieszkających salonów, których dusze rozkładem cuchną, których serca od granitu twardsze, od żmij jadowitych złośliwsze, których ręce chciwe są i do mordu zawsze gotowe, a myśli okrutne, jako szpony jastrzębia.

I opowiadałem Jej o ludziach podziemnych, o bezdomnych tułaczach, nie mających kędyby głowę na snu chwileczkę złożyć mogli;

o przytułkach wilgotnych i słońca nie znających, kędy gnieźdzą się liczne gromady nędzarzów;

o szpitalach waryatów, gdzie ludzie ludzom kości łamią;

o domach rozpusty, kędy za grosz bywa sprzedawane ciało co godzinę, co chwilę, gdy kopany brutalnie duch krzyczy od zakamieniałego w jego głębi bólu;

o fabrykach, w których gruchotane bywają ręce, jedyna ostoja życia wielogłowych rodzin.

I opowiadałem Jej o suterynach, w których sypia po troje ludzi płci obojczy na jednym barłogu, w których kobiety gwałcone bywają co noc przez coraz innego mężczyznę;

o zaprzepaszczonej nocy, w których obmyślaną bywa na zimno wszelaka zbrodnia, mord i gwałt przez człowieka-wilka.

Dziewczyna słuchała, drżąc. Wśród twarzą pobladłej błyszczały struchlałe i łzami zalane oczy.

— O, dość już, panie, dość!... — szepotały usta.

Lecz byłem bezlitośny. Co tylko kiedykolwiek widziałem podejrzliwe oczy; co tkwiło gdzieś pod czaszka jakoby ostrym, nurzającym się w rzeń myśli gwoździ; co bolało w piersiach nikomu niewiadomą, a wciąż ropiejącą raną; co wywłócił kiedy-

kolwiek z pod masek obłudnej dobroduszości szpiegujący wiecznie wzrok —

wszystko to wyrzucałem z siebie, podniecony pewnością, że opowieść moja słuchana jest z zapartym oddechem, że słowa moje padają na grunt świeży, nie uprawiany nigdy dotąd, ani zasiewany, więc chyba tem żywiej... Byłem przedziwnie wymowny. Słowa mocne, słowa gładkie, biegły mi z ust tak płynnie i lekko, jak gdyby Szatan szeptał mi je w ucho. Zdawało mi się, że każde z moich słów ryje, ryje głębokie bruzdy w młodej i świeżej duszy, jakoby ostry pług w odtajającej z wiosną glebie czarnoziemiu...

Więc mówiłem jeszcze o wiecznym kłamstwie wciąż o cencie paplących ust; o kobietach, nałożnicach ślubnych swych mężów, cudzołożących z bogatymi przyjaciółmi swych kochanków;

o nicości, o bladej wydętych mądrością siwobrodych uczonych;

o ciemnocie, o chciwości i dogadzaniu dniem i nocą jeno brzuchom i żądom swoim poświęconych duszpasterzy;

o przesłłości brudnej całowanych po pulchnych rękach szanownych matron;

o głupocie i oschłości serc poważanych staruszków; o zbrodniach pomazańców

boskich i zbrodniach jeszcze większych wysoko-stojących ich lokajów;

o straszliwej nędzy, o męce i ciemnocie setek milionów;

i zdartem też maskę poczciwości i honoru z lic ludzi, którzy dali jej życie, których kocha, których czci lub wielbi...

Mówiłem długo jeszcze i wiele, aż dziewczyna półomdlała obsunęła się na poręcz krzesła. Wówczas wyszedłem, a dumny uśmiech błakał się po drżących ustach moich.

\* \* \*

Po kilku dniach znów tam byłem. Powitał mnie wesoły śmiech i słowa:

— Ach, jaki pan był wtedy straszny!... Noc całą nie spałem, miałam nawet gorączkę, a mamcia chciała już posłać po lekarza!... Proszę mi już o takich okropnościach nigdy nie opowiadać, bo masiałabym się na pana pogniwać. Zgoda?... Niech pan nie myśli, że ja tego nie rozumiem — ja wiem, że poeci — to mają czasem takie sobie dzikie nastroje, czy jak się to nazywa, i wtedy to podobno najlepsze rzeczy piszą. Ale wie pan, pojutrze idę na bal...

Więc przestałem odtąd „okropności” mówić lalkom o wesołych oczach...



zgody, który podniósł dr Kramarz. Mówił on: Dr Kramarz, broniąc zgody czesko-polskiej na Śląsku, podniósł między innymi i znaczenie tej zgody ze stanowiska słowiańskiego, i aby je podkreślić, wskazał na groźbę niemieckiego kapitału, który obu narodom może zaszkodzić. O ile idzie o walkę z kapitałem — zgadzamy się z nim. Lecz myślimy poszli już dalej. Każdy naród ma prawo mieć swoje szkoły. I dla tego zasadniczo prawa, nie oglądając się na opinie słowiańską, walczymy o szkołę, która staje się nieodpartą potrzebą rozwijającego się robotnika. Tej potrzeby robotnika nie możemy pozwolić zatrzeć lub zaciemnić „słowiaństwem”. Jeżeli Polakom i Czechom trudno pogodzić Pragę z Warszawą, zróbmy pierwszą próbę lokalną. Wykażmy na konkretnych faktach, że nami nie oświadczyła mętna ideologia dziennikarzy i nie licząc się z opinią Peterburga lub Berlina załatwmy sprawę szkoły ludowej w Polskiej Ostrawie, Michałowicach, Dieńmorowicach, Radwanicach i innych gminach kresowych. To są sprawy piękne: dla polskiego robotnika, bo on nie ma gdzie uczyć swych dzieci, dla Czechów zaś, bo wybuch strejku szkolnego np. w Polskiej Ostrawie, zdyskredytowałby słuszną walkę Czechów o szkoły w północnych Czechach. Dziś strejk dzieci w Polskiej Ostrawie został zażegnany przez c. k. urzędnika — lecz to nie wyjdzie na korzyść waszej dobrej opinii.

My i nadal będziemy agitowali i pracowali, by lud zrozumiał, jakich szkół potrzebuje i jakie mu przynoszą najwięcej pożytku. Nadal będziemy się domagali szkół z ojczyznym wykładowym językiem, i występować będziemy przeciwko „utrakwizacji”, jako szwindlowi, na którym cierpi szkoła, nauka, nauczyciel i uczeń. Chcemy jednak wiedzieć, czy znajdziemy zrozumienie interesów szkolnictwa u sfer miarodajnych w gminie, czy też w walce o szkołę i nadal jako rozjemca ma się zjawiać ten trzeci: c. k. urzędnik. Nie chcielibyśmy widzieć na Śląsku walk nacjonalistycznych; wszak z towarzyszami czeskiemi jesteśmy związani we wspólnych organizacjach. Nie chcemy, powtarzam, walki, jednakże nie odstąpimy od swych praw.

## Trzeci Kongres Ukraińskiej Partii Socjalno-Demokratycznej.

(Dokończenie).

### Wybór zarządu partyjnego.

Do komitetu wykonawczego weszli tow.: Baczynski, Buniak, Czerniecki, Hankiewicz, Mikołaj, Kuchar, Lewiński i Meleń. Oprócz tego wchodził skład egzekutywy obaj posłowie tow. Wityk i Ostapczuk, oraz redaktor „Zemli i Woli” z głosem doradczym.

Do zarządu partyjnego weszli oprócz wyżej wymienionych członków egzekutywy, tow.: Bezpałko (Czerniowce), dr Biliński (Zbaraż), dr Jarosiewicz (Stanisławów), Kocko (Drohobycz), Wołczko-Kulczycki (Sanok), Ochrymowicz (Bohorodczany), Skibiński (Tarnopol), Temnicki (Buczacz) i Wityk Antoni (Przemysł).

Po wyborze zarządu przyszedł na porządek dzienny ostatni punkt obrad:

### Emigracja.

Referent tow. Baczynski wygłosił obszerny i wyczerpujący referat, który streszcza się w następującej postawionej przez mówcę rezolucji:

„Kongres uznaje, że emigracja w swej teraźniejszej typowej postaci jest koniecznym wynikiem współczesnego kapitalistycznego sposobu gospodarki i tak nieodłącznym jej objawem, jak najemna praca i brak pracy, jak nadmiar produkcji i głód robotnika; uznaje jednak, że skutek wielkiego napływu klasowo nieświadomionej, nieorganizowanej masy robotników z krajów przeważnie rolniczych, robotników przyzwyczajonych do niższej stopy życiowej, do krajów o wyższej przemysłowej kulturze i wyższych kulturalnych potrzebach, zagraża w wielkiej mierze robotnikom tych krajów, ich zdobytym z wielkim trudem organizacjom, ich wyższemu stopniowi płacy zarobkowej i ich wyższej stopie życiowej, które oni dzięki tym organizacjom zdobyli.

Kongres nie widzi jednak możliwości zapobieżenia temu przy pomocy rozmaitych ustaw, które wyłączałyby od emigracji, albo ograniczały emigrację mas robotniczych pewnych ras albo narodów, stojących na niższym stopniu kulturalnego rozwoju. Te wszystkie ustawy nie doprowadziłyby do celu i w istocie swej byłyby reakcyjnymi.

Kongres uznaje jednak, że jak z jednej strony obowiązkiem zorganizowanych robotników tych krajów, do których skierowuje się emigracja, jest starać się wszystkimi siłami nie dopuścić do tego, ażeby wskutek napływu nieorganizowanych robotników-emigrantów, a zwłaszcza przez sprowadzanie łamistrejów mogło nastąpić obniżenie ich płacy zarobkowej i ich stopy życiowej, tak z drugiej strony uważa za rzecz konieczną zaznaczyć, że obowiązkiem wszystkich organizacji partyjnych w krajach, skąd idzie emigracja, a tem samem i ukraińskich organizacji partyjnych, jest: przyjąć emigrantom z pomocą, radą i czynem — przez uświadamianie robotników o stosunkach zarobkowych w krajach emigracyjnych przy pomocy prasy i organizacji zawodowych i to — ze względu na to, że główny kontyngent emigrantów daje wieś, za pomocą zawodowych organizacji robotników wiejskich, a następnie drogą ustawowych zarządzeń, w pierwszym rzędzie ustawą o ochronie emigrantów w kierunku uregulowania agencji przewozowych przedsięwzięcia emigrantów, ochrony w czasie podróży i ochrony na emigracji. Dla osiągnięcia tego uchwała kongres:

Poleca się egzekutywie partii zająć się jak najrychlej w porozumieniu z powiatowymi organizacjami i miejscowymi komitetami organizowaniem miejskich i wiejskich robotników w zawodowe organizacje, szczególnie zaś robotników wiejskich w zawodowe organizacje wiejskie i utrzymywać z nimi niestające stosunki w celu informowania ich o stanie stosunków zarobkowych w krajach, do których skierowaną jest emigracja naszych robotników rolnych.

Kongres poleca posłom socjalno-demokratycznym, ażeby w porozumieniu z socjalno-demokratycznym klubem parlamentarnym w Wiedniu wypracowali i wnieśli w parlament projekt ustawy o ochronie emigrantów.

W dyskusji nad sprawą emigracji przemawiał tow. Bezpałko, który omówił szczegółowo postępowanie agentów z emigrantami, ilustrując swe wywody licznymi przykładami.

Po jednogłośnie przyjęciu rezolucji tow. Baczynskiego zakończył tow. Jarosiewicz obrady kongresowe krótkim przemówieniem połączalnym i wezwaniem delegatów do dalszej energicznej pracy partyjnej.

Po kongresie odbył się w tej samej sali komers, który przeciągnął się do późnej nocy.

## W przededniu wojny.

**Austriackie ultimatum. — Akcja mocarstw. — Dalsze zbrojenia Serbii. — Transporty przez Turcję. — Zająścia na granicy serbskiej.**

W wiedeńskich kołach dyplomatycznych uważają sytuację jako trochę pomyślniejszą, ale zupełnego wyjaśnienia oczekują dopiero po nocy, którą hr. Forgach we wtorek lub środę przedłoży w Belgradzie. Nota ta będzie żądała od Serbii ścisłej i niedwuznacznej odpowiedzi, a od niej będą zależały dalsze postanowienia.

W kołach berlińskich twierdzą, że z Petersburga radzono w Wiedniu zgodzić się na konferencję, a „Berl. Tageblatt” donosi, że odmowę Austrii uważać będą w Petersburgu za casus belli. Pogłoska ta wywołała naturalnie w Belgradzie wielką radość.

Z drugiej strony mocarstwa robią w Belgradzie starania, aby Serbia nawróciła się z dotychczasowej drogi. „Temps”, omawiając kwestię europejskiej interwencji, wywodzi, że Francja, Anglia i Rosja powinny zająć od Austrii, aby odroczyła wysłanie odpowiedzi na ostatnią notę serbską. W interesie pokoju jest kończym, by te mocarstwa, które postępują w Belgradzie w porozumieniu, uzyskały tam zapewnienie, że żądana odpowiedź Serbii zostanie bezzwłocznie złożona. Pismo kończy: Ten podwójny krok może przynieść dobry skutek, oby jak najszybciej.

Rozchodzi się o to, czy Rosja przyłączy się do tego kroku mocarstw. Interwencję tę uważają za

### ostatnią kartę,

ką, która ma zdecydować o wojnie lub pokoju.

Tymczasem Serbia w dalszym ciągu kontynuuje swe zbrojenia. Pisma belgradzkie nawołują do natychmiastowej kompletnej mobilizacji, wskazując, że dotąd Serbia za mało zgromadziła wojska. Charakterystycznym pod tym względem jest głos organu radykalnego „Politika”. Omawia ona wojskowe przygotowania Austro-Węgier i podnosi, że hr. Forgach przy wręczeniu nowej noty wskaże poprostu na zmobilizowane pułki austriacko-wę-

gierskie, albowiem nie może się powołać na żaden tytuł prawny, a tylko wielka siła będzie jego argumentem. Podczas gdy Austro-Węgry nagromadziły około 300.000 wojska przeciw Serbii, rozporządza Serbia zaledwie 25.000 żołnierzy, rozrzuconych po różnych koszarach. Dlatego też Serbia powinna pójść za przykładem Austro-Węgier i natychmiast zmobilizować przynajmniej dwie dywizje.

Równocześnie sprowadza się z zagranicy ogromne transporty broni i amunicji, a Turcja, z którą Austria żyje teraz „w przyjaźni”, pozwala na przewóz przez swe terytorium. O rozmiarach tych transportów świadczą następujące cyfry podawane przez prasę turecką: Serbia zamówiła — przeważnie w fabrykach belgijskich — 100.000 karabinów, 50 milionów naboju, 170 karabinów maszynowych, 4 balony wojskowe.

Wczoraj dopiero rząd turecki pozwolił, aby z leżącego w porcie Salonika okrętu „Crimée” przewieziono do Serbii materiały wojenne, z wyjątkiem dynamitu.

Do zaognienia sytuacji przyczyniają się w wielkim stopniu powtarzające się ciągle starcia graniczne. W ostatnich dniach zaszły dwa podobne wypadki, mianowicie między Smederewem a Bazasem, jeden 13, drugi 17 b. m. W obu wypadkach strzelano ze strony serbskiej na strażę austriackie, patrolujące nad brzegami Dunaju. Nie można jednak było rozstrząsać, czy strzały pochodziły od żołnierzy serbskich, czy też od chłopów serbskich.

### Przygotowania wojenna Rosji w Królestwie.

Warszawa. Na żądanie władz wojskowych dyrektora kolei warszawsko-wiedeńskiej nakazała naczelnikowi warsztatów w Żbikowie przygotować 11.000 wagonów do przewożenia kawalerii ku granicy austriackiej.

### Ochotnicy rosyjscy.

Odessa. „Odesskaja Wiedomosti” otrzymują wiadomości z Belgradu: Przybyło 200 ochotników rosyjskich z oficerami na czele. — Entuzjazm ludności znacznie się wzmógł po otrzymaniu wiadomości z Konstantynopola, że znajduje się tam jeszcze 2 tysiące ochotników rosyjskich. Na ich spotkanie wysłano na granicę Bułgarii deputację z serbskich obywateli i oficerów. Z Bułgarii komunikują, że tworzy się tam poważny oddział ochotników.

### Odezwa P. P. S. z powodu możliwej wojny z Rosją.

Otrzymałmy z Warszawy następującą odezwę, którą przedrukujemy jako znamienity dokument, rzucający światło na obecne usposobienie rewolucyjnego proletariatu polskiego w Królestwie.

Polska Partya Socjalistyczna (Fr. Rew.).  
Towarzysze! Obywateli!

Lada dzień możemy stanąć wobec wypadków niezmiernie doniosłości dziejowej. Z zamętu bałkańskiego wynurza się krwawa widmo wojny — tym razem już nie na dalekich krańcach Azji, lecz tu, w Europie toczony. Rosja carska pragnie wyzyskać dla swych interesów zatarg serbsko-austriacki. Nie zawaha się ona rzucić na szalę setek tysięcy istnień ludzkich, byle zapewnić sobie dalsze panowanie, byle utrwalić tron despoty. Cel Rosji jest jasny. Pomimo krwawych represji, nienawisć ludności do gospodarki zbrodniczej caratu trwa ciągle. Niezadowolone powszechnie szerzy się ustawicznie. Trzeba więc temu zapobiedz. Trzeba rozbudzić uczucia szowinistyczne w jak najszerzych masach, aby utopić w potokach nienawisści ku obcemu mocarstwu wszelką myśl o walce z własnym rządem. Na to potrzeba rządowi carskiemu wojna, która setki tysięcy rodzin okryje żałobą.

Wobec takich zakusów caratu kraj nasz może się stać już niebawem widownią walki orężnej. Na naszej ziemi dojdzie do starcia sił militarnych, wysłanych przez rządy zaborcze. Na naszych losach zawężą wyniki tej wojny. Nie wolno więc nam pozostać widzami obojętnymi wypadków, które się tu, u nas w kraju, mogą rozgrywać. Na szalę tych zdarzeń dziejowych powinny paść czyny nasze, głos nasz powinien rozbrzmiewać donośnie w tym zgłębku wojennym.

Po raz pierwszy od wieku pęknąć gotowa spójnia, którą zbrodnia rozbiorów Polski złączyła mocarstwa wschodniej Europy. W chwili takiej nie pozwolimy decydować o nas bez nas. Nie chcemy być niewolnikami i potrafimy wyzyskać dla naszych interesów, dla sprawy ludu pol-

skiego, nadchodzące wypadki. Rządowi carskiemu nie udało się stłumić w nas ducha buntu, zabić dążeń do wolności i zmusić nas do wyrzeczenia się lepszej przyszłości. Ma on w nas wrogów nieprzejednanych, gotowych walczyć z nim aż do tehu ostatniego.

Do walki tej już się dzisiaj gotować musimy. Nie możemy dopuścić do tego, aby nas znowu wypadki dziejowe miały zaskoczyć zniemacka. Nie o wybuch natychmiastowy tu chodzi, lecz o rozszerzenie w całym kraju przekonania, że tylko czynny nasz udział w zbliżającej się walce pozwoli nam dla naszych celów wyzyskać.

Niechże więc każdy, komu drogie są losy kraju i narodu, już dzisiaj myśli o jutrze. Kto nie chce, by jego synowie i wnuki jęczeli w niewoli, kto wierzy w moc nie-spożyta ludu polskiego, kto nie zatracił nadziei na lepszą przyszłość, niech w miarę sił i możliwości pracuje teraz, by w chwili, gdy padnie wezwanie do boju, kraj był już do niego przygotowany. Skupiajmy się pod sztandarem partii, która w dobie najczarniejszej reakcji, zupełnego wyczerpania sił społeczeństwa, najokropniejszego zwątpienia i rozbicia wytrwała na stanowisku, nie przestając szerzyć idei walki rewolucyjnej i wiary w przyszłe zwycięstwo!

Warszawa, w marcu 1909 r.

Centralny Komitet robotniczy polskiej partii socjalistycznej (Fr. R.).

## Przegląd społeczny.

**Zjazd murarzy austriackich.** Dnia 15 bm. zaczął się w Budziejowicach (Czechy) zjazd murarzy austriackich, w którym jako delegaci organizacji galicyjskich biorą udział tow. Łapiński, Gawron, Oramus, Tomaszek, Schlam i Fludziński. Ogółem przybyło 130 delegatów, reprezentujących 34.000 zorganizowanych murarzy.

Zjazd zajął imieniem centralnego zarządu tow. Siegel; imieniem organizacji z Węgier przemówił tow. Garbar; imieniem potężnej organizacji murarzy niemieckich przybył poseł tow. Böhmberg.

Do wszystkich komisji wybrano po 1 delegacie polskim, a w szczególności weszli: do komisji mandatowej Schlam (Przemysł), do komisji załżeń Oramus (Kraków), do komisji wnioskowej Tomaszek (Lwów), do komisji wyborczej Fludziński (Jarosław).

Obrady zjazdu potrwać około 6 dni. Na posiedzeniu z 17 b. m. uchwalono protest przeciw wojnie.

## Sprawy partyjne.

**Wydział artystyczny P. P. S. D. w Krakowie.** W krótkim czasie krakowski komitet miejscowy polskiej partii socjalno-demokratycznej powołał do życia już drugą instytucję kulturalną dla organizacji robotniczych. Oprócz wydziału oświatowego, utworzonego w grudniu z. r., zamianował obecnie wydział artystyczny, którego najważniejsze zadania są następujące: podniesienie estetyki lokalów stowarzyszeń robotniczych i mieszkań robotniczych, kierownictwo artystyczne obchodów, uroczystości, wieczorków, koncertów ludowych, ułożenie repertuaru dla robotniczych teatrów amatorskich, urządzenie z robotnikami wycieczek artystycznych i t. p. We wszystkich tych sprawach zechcą organizacje zwracać się do przewodniczącego wydziału artystycznego tow. Teodora Lipińskiego (administracja „Naprzodu”, Kraków, Filipa 11, I. p.).

Wydział artystyczny na pierwszym posiedzeniu uchwalił urządzić w 60 rocznicę zgonu Juliusza Słowackiego uroczysty obchód w niedzielę 4 kwietnia o godz. 4 po południu w sali „Sokoła”; program obchodu zostanie później ogłoszony.

## Rada państwa.

Władza, 20 marca.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia zabrał głos minister skarbu dr Biliński i wyjaśniał podniesione głosy, wykazując, że w różnych miastach Austrii powstał

### run na kasy oszczędności.

Minister powiedział, że rozpuszczono pogłoskę, że państwo na wypadek wojny poprostu skonfiskuje wkłady, złożone w kasach oszczędności, poprostu zabierze je i użyje na koszt wojny. (Głosy: To niesłychana rzecz!). Jakkolwiek niesłychana



GŁÓWNY SKŁAD FRANCUSKICH  
**PATHÉFONÓW**

grających bez igły, czysto i naturalnie, od K 45.—. Bogaty repertuar. Naprawy, Przeróbki. Cenniki darmo.

**S. Grudziński i T. Berger**  
Kraków, ul. Szewska 10.



jest ta pogłoska, to przecież na razie znajdujemy się w stanie bardzo niebezpiecznego runu na kasy oszczędności w rozmaitych krajach Austrii. Nie chcę tu omawiać kwestii wojny; jak sądzę, istnieje uzasadniona nadzieja, że do wojny nieprzyjdzie (Oklaski) i chcemy mieć nadzieję, że pokój będzie utrzymany, ale nawet w ostatecznym razie, gdyby do wojny przyszło, muszę oświadczyć, że wstyd mi, iż nasza ludność tak ogromnie poniżającą myśli o rządzie swej ojczyzny. (Potakiwania).

Wiadomą jest rzeczą, że w razie wojny, nawet jeżeli się nieprzyjacielski kraj obadza

**Wniosek prywatny jest szanowany i uważane za coś świętego.**

Jakżeż można chociażby na chwilę przypuszczać, że mienie prywatne swych własnych obywateli można poprostu zabrać wbrew wszelkim ustawom i wszelkiemu prawu! Jest to coś tak dziecinnego i niezrozumiałego, że faktycznie przyjąć należy, iż istnieją jacyś agitatorzy, którzy mają w tem interes. (Potakiwania).

Nie znajdujemy się w świetnym finansowym położeniu, ale z tego jeszcze nie wynika, aby państwo nasze było tak ubogiem, by miało chwycić się podobnych środków. Nie jesteśmy ubogim krajem, a jeżeliby ojczyzna znajdowała się miała w niebezpieczeństwie, to jestem przekonany, że ta wysoka Izba da wyraz ofiarności ludów, da ojczyźnie te środki do rozporządzenia, jakich ojczyzna dla ochrony swych interesów potrzebuje. (Oklaski).

Pozwólcie, że nie tylko imieniem rządu, ale także imieniem wszystkich, którzy godzą się na me słowa, złożę następujące oświadczenie:

Nigdy i przenigdy nie może się coś podobnego stać, żeby rząd austriacki wyciągnął rękę po cudze mienie, które jest świętem. Ci, którzy składają pieniądze do kas oszczędności, są całkiem pewni i pozostaną nimi nienaruszone bez względu, czy pokój będzie utrzymany lub czy przyjdzie do wojny. Ci, którzy wkładają pieniądze do kas, nie mają najmniejszego powodu wyjmować wkładów. Chcemy spodziewać się, że jeżeli to oświadczenie rządu łącznie z parlamentem dostanie się do wiadomości krajów, ci, którzy mają wielkie i małe wkłady, będą czuć się uspokojonymi i że wówczas unikniemy runu, który dla całej ludności sprawdza największe niebezpieczeństwo.

#### Głosy socjalnych demokratów.

Posel tow. Schuhmeier przemawia za utrzymaniem pokoju, jest za rozbrojeniem i zaprowadzeniem uzbrojenia ludowego.

Posel tow. dr Soukup wywodził, że za obecną sytuacją jest odpowiedzialny minister spraw zagranicznych i cały system austro-węgierski. Mowca odmawia Rosji prawa przywrócenia spokoju i porządku na Bałkanie, dopóki ludy żyjące w Rosji cierpią pod strasznym uciskiem. Kwestya: wojna międzynarodowa czy międzynarodowa konferencya, nie może być trudną. Socjaliści spełniają swój obowiązek międzynarodowy, jeżeli wobec parlamentu austriackiego i całego świata oświadczają, że **życzą sobie pokoju.** (Oklaski u socjalistów).

Po przemówieniu posłów Sustersicza i Hrubana zabrał głos minister obrony krajowej Georgi, który powtórzył swe wywody z komisji wojskowej o nowej ustawie wojskowej i

**zaprzeczył pogłoskom o mobilizacji.**

Na tem dyskusję zamknięto i uchwalono kontyngent rekrutów w drugim i trzecim czytaniu 289 głosami przeciw 103.

Izba przystąpiła do dyskusji

**o upaństwowieniu kolei.**

Po przemówieniu posłów Sylvestra i Witteka obrady przerwano.

#### Interpelacya o mobilizacji.

Prezydent zawiadamia, że poseł Breiter wniosł interpelację, której nie może pozwolić odczytać, gdyż zawiera ona tajne szczegóły mobilizacyjne.

Posel Breiter oświadcza, że szczegóły, które podniósł w interpelacji, ogłoszone są nawet w prasie węgierskiej, a na-

wet tutejszy organ ministerstwa wojny interpelację wydrukował, z czego wynika, że minister wojny nie przeciw temu nie ma. Mowca protestuje przeciw zamiarowi zarządzenia tajnego posiedzenia i domaga się uchwały Izby co do odczytania interpelacji.

Posel tow. Seitz podnosi, że podług regulaminu każda interpelacya musi być odczytana w Izbie. Ani prezydent, ani poseł nie ma prawa stać ponad regulaminem. Głosowanie jest niedopuszczalne i niemożliwe. Jeżeli prezydent jest zdania, że odczytanie na publicznym posiedzeniu z jakiegokolwiek powodu nie może nastąpić, w takim razie niech zwoła posiedzenie tajne.

Prezydent zarządził

**posiedzenie poufne.**

Po ponownym otwarciu posiedzenia jawnego prezydent zawiadamia, że Izba uchwaliła interpelację na publicznym posiedzeniu odczytać i udzielić prezydentowi ministrów głosu w odpowiedzi na interpelację.

#### Odpowiedź rządu.

Bar. Bienerth: Wysoka Izbo! Wobec treści interpelacji pozwalam sobie wskazać na oświadczenia, jakie minister obrony krajowej złożył wczoraj w komisji wojskowej i dzisiaj przed południem w Izbie co do wojskowych zarządzeń. Do tych oświadczeń nie mogę dodać, w niczem nie mogę ich uzupełnić; pozwalam sobie tylko stwierdzić, że zawarte w interpelacji słowa Breitera dane o zarządzeniach wojskowych nie odpowiadają faktom. (Oklaski).

Na tem posiedzenie zamknięto, następne dziś o godz. 10 przed południem.

#### Wystąpienie posła Trylowskiego z klubu ruskiego.

Wiedeń. Prezydium klubu ruskiego ogłasza następujący komunikat: Z powodu mowy posła Trylowskiego w Izbie i artykułu ogłoszonego przez niego w jednym z pism tutejszych, z którym klub ruski się nie zgadza, poseł Trylowski wystąpił z klubu.

#### Ekzekucya na pobory urzędników.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu przedłożył rząd projekt ustawy o podwyższeniu sumy wolnej od ekzekucji z płac urzędniczych. Podwyższono minimum egzystencji z 1600 na 2000 K, względnie z 1000 na 1200 K.

Wiedeń, 20 marca.

Posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 10:10 rano. Izba przystąpiła do dalszego ciągu rozprawy nad

**upaństwowieniem kolei.**

Posel Zaruba (kler. czeski) oświadczył, że chwila obecna nie jest szczęśliwie wybrana do upaństwowienia kolei, gdyż był czas, kiedy można było te koleje tanio kupić. Mowca jednakże sądzi, że zamierzona akcyja będzie pożyteczną zarówno dla państwa, jak i publiczności.

Posel Kolischer oświadczył, że Koło polskie głosować będzie za przedłożeniem ze względu na wielkie znaczenie kolejnictwa dla całego gospodarstwa. Mowca krytykuje administrację kolei państwowych; główną przyczyną niedomagań jest to, że ministerstwo kolejowe nie ma programu.

Posel Kolischer mówi dalej.

#### Strejk pocztowy w Paryżu.

Paryż. 5000 robotników telegraficznych i telefonicznych uchwaliło również rozpocząć strejk. Zastępcy tych robotników zjawili się na zgromadzeniu urzędników pocztowych i telegraficznych i dali słowo honoru, że dzisiaj żadna linia telegraficzna i telefoniczna nie będzie funkcyjowała. Wielki entuzjazm w strejkujących wywołała wiadomość, że policjanci państwowi przesłali na fundusz strejkowy 800 franków.

Urzędownie podano wczoraj liczbę strejkujących na 528. Według urzędowego zestawienia wojskowi telegrafici wysłali onegdaj 15 000 telegramów, a tylko kilka depesz pozostało niezadziałonych. Wczoraj dał minister wojny do dyspozycji jeszcze dalszych 100 telegrafistów.

Związek robotniczy wzywa plakatami robotników do wyrażenia sympatii strejkującym telegrafistom i pocztowcom.

„Journal Officiel” ogłasza dekret, upowładniający ministra pracy do wydania zarządzeń karnych na wypadek strejku.

Paryż. Komitet ochrony praw syndykatów postanowił wesprzeć strejkujących i rozwinąć akcyję wśród urzędników państwowych i przemysłowych, gdyby zatarg nie został szybko zażegnany.

Paryż. Rząd postanowił wydalić 700 urzędników pocztowych.

#### Izba deputowanych o strejku.

Paryż. Przysięga do pałacu Izby deputowanych jest obsadzony silną strażą policyjną. Sala przepelniona, tak samo galerie. Wiele urzędników pocztowych jest obecnych. Prezydent otwiera posiedzenie wśród wielkiego niepokoju.

Posel Le Roy (radyczny republikanin) apeluje do czujności rządu i republikańskiego przekonania urzędników pocztowych, aby obecnej sytuacji położyli koniec.

Posel Maçabijon przypisuje winę strejku złej administracji. Telegrafici są przeciążeni, awansy są zależne od przyczyn politycznych, urzędnicy nadaremnie oczekują regulaminu.

Dep. Sem bat (socjalista) oświadcza, że strejk powstał, ponieważ rząd nie chciał wdać się w pertraktacje z personelem. — Urzędnicy pocztowi chcą być traktowani tak samo, jak kolejni. Mowca wyraża nadzieję, że Izba nie zgodzi się na zapatrywanie rządu, jakoby tu chodziło o utrzymanie powagi państwa. Większa część urzędników pocztowych niema wcale zamiaru walczyć przeciw państwu.

Sekretarz stanu dla poczt Sinyan wśród żywych oklasków lewicy wywodzi, że nie jest to winą ani rządu, ani jego, jeżeli dotychczasowy doskonały stosunek między rządem a urzędnikami został zakłócony. (Wrzawa na skrajnej lewicy). Mowca zapewnia, że zarzuty co do stronniczości w sprawach awansu są bezpodstawne i udowadnia to szeregiem danych.

Dep. Willm odczytuje pismo, w którym robotnicy stwierdzają pod słowem honoru, że nie przecinali drutów i gotowi są dostarczyć ludzi do naprawy przewodów.

Dyskusya trwała do godziny 2 w nocy. Izba uchwaliła 368 głosami przeciw 211 po rządzie dzienny Reinacha: „Izba, wyrażając rządowi zaufanie i nadzieję, że w służbie pocztowej przywrócony będzie porządek, pochwała oświadczenie rządu i przechodzi do porządku dziennego”.

## KRONIKA.

Kraków, 20 marca

#### Nowiny krakowskie.

Koncert popularny odbędzie się w niedzielę 21 b. m. staraniem „Chóru robotniczego” w Krakowie w Związku stow. robotn. (Wiślna 5 i p.). Program obejmuje produkuje chóru, orkiestry amatorskiej, śpiew solo, grę solową na skrzypcach oraz wiolonczeli. Początek o godz. 5 po południu. Wstęp na salę 20 h, miejsce siedzące 40 h. — Bilety do nabycia u dyżurnych stowarzyszeń, a w dzień koncertu przy kasie.

Sprawy miejskie. Wczoraj obradowała sekcya dobroczynna pod przewodnictwem prof. dra Pareńskiego. Sekcya przyznała 27 ubogim tutejszym wsparcie stałe w kwotach od 10 do 15 K miesięcznie, podwyższyła 2 ubogim wsparcie to z 12 na 15 względnie z 16 na 20 K; dalej przyznała 108 ubogim tutejszym wsparcie jednorazowe (ponadstawowe) w kwotach od 10 do 50 K w sumie 2185 K; w końcu wydelegowała do komitetu rozdziału wsparć z fundacyi Gaffenki oprócz przewodniczącego radców miejskich Godzickiego, Jawornickiego, Miedniaka i Wolnego.

Wystawa „Sztuki” została dziś otwarta w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Zamieścimy o niej obszerniejsze sprawozdanie.

Odczyty mecenasa Kułakowskiego. W poniedziałek 22, we środę 24 i w piątek 26 bm. o godz. 6 wieczorem w sali uniwersytetu ludowego (Szewska 16) odbędą się odczyty p. t.: „Wrażenia obrońcy o sądach wojennych w Warszawie”. Prelegent, p. Br. Kułakowski, adwokat z Warszawy, należał do ligi adwokatów, którzy bronili skazańców politycznych w Królestwie Polskiem przed sądem wojennym w Warszawie. Szczegóły pojedynczych wykładów, które dadzą obraz strasznych chwil, przeżytych przez braci na

szczytach pod zaborem rosyjskim, podadzą afisze. Bilety po 1 kor., 50 i 30 hal.

Zwłoki noworodka płci męskiej znaleziono wczoraj za rogatką mogiłą między śmieciem, wywożonem z miasta. Dochodzenia doprowadziły do rezultatu, że śmiecie te pochodzą z jednego domu przy ul. św. Krzyża i w tym kierunku toczy się dalsze śledztwo.

Zapalony czytelnik gazet. 18-letni pomocnik handlowy Schmidt tak jest przejęty obecną sytuacją polityczną, że wszędzie — w domu i na ulicy — zagłębia się w dzienniki, chcąc z ich różnych wiadomości dojść prawdy: będzie wojna, czy nie będzie. Wczoraj, idąc ulicą Starowiślną, z taką zapamiętałością czytał się w gazetę, że nie zauważył latarni i z całym rozmachem uderzył o nią głową. Pogotowie zaopiekowało się niebezpiecznym politykiem i odwiozło go do domu.

Kolosalna awantura wywołał wczoraj w mieszkaniu swem przy ul. Radziwiłłowskiej 8 Franciszek Rynduch. W nieludzki sposób skatował żonę i poniszczył sprzęty, a gdy sąsiedzi przywołali policyantów, rzucił się Rynduch na nich i pobił ich. Aresztowano go i odstawiono do sądu pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego.

Na gościnne występy do Żywca wyjechali znani specjaliści krakowscy w kradzieżach kieszonek Jan Kotyrka, Stanisław Pietrucha i Jan Zawisła. Mieli jednak pecha, gdyż żandarmi złapali ich na gorącym uczynku i odstawili do sądu.

Z teatru miejskiego komunikują nam: W dniu 21 b. m., jako w niedzielę, poprzedzając rocznicę przysięgi Kościuszkowskiej, teatr miejski daje „Kościuszkę pod Racławicami”. Początek przedstawienia o godzinie 3 po południu. Wieczorem: „Mazepa” Słowackiego.

Niegrana od kilku tygodni wesoła krotoczwila Testoni’ego: „Modelka” ukaże się w poniedziałek.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Mazepa”. Niedziela o godz. 3 po południu: „Kościuszkę pod Racławicami”. — O godz. 7 wieczorem: „Mazepa”.

Poniedziałek: „Modelka” (ceny niższe).

Wtorek: „Mazepa”.

Środa: „Obłudnicy” (popularne).

Czwartek o godz. 6 wieczorem: „Kopciuszka”.

Piątek: „Wesele” (na dochód Krak. Koła akadem. Związku pomocy Narodowej).

Sobota: „W latarni”, dramat w 3 aktach Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela: „W latarni”.

Poniedziałek: „Skiz” (popularne).

Z teatru ludowego komunikują nam:

Dziś w sobotę po raz pierwszy „Zmory galicyjskie”, 4 obrazy z życia ludu ze śpiewami i tańcami K. Majeranowskiego. Szuka ta powtórzona zostanie na niedzielne wieczorne przedstawienie. Niedziela zaś popołudniowe przedstawienie wypełni 3-aktowa operetka p. t. „Wesoła dwójka”.

Repertuar teatru ludowego.

Sobota: „Zmory galicyjskie” (nowość).

Niedziela o godz. 4 po południu: „Wesoła dwójka”. — O godz. 7 1/2 wieczorem: „Zmory galicyjskie”.

Wtorek: „Pospolite ruszenie”.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza, ul. Szewska 16, I p.

W sali Uniwersytetu ludowego, ul. Szewska 16, I. piętro, w niedzielę od godz. 7 do 8 wieczorem: dr F. Eisenberg: „Nauka w walce z chorobą”.

Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 5—9.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedzielę i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biuro otwarte od godz. 5—7.

Czwarta wycieczka artystyczna poświęcona malarstwu polskiemu (obrazom Aleksandra Giermskiego), pod przewodnictwem dra Tadeusza Szydłowskiego, odbędzie się w niedzielę 21 b. m. o godz. 10 rano do muzeum Narodowego. Wstęp 30 h.

#### Nowiny lwowskie.

Szkarlatyna grasuje jeszcze ciagle. Onegdaj zgłoszono 6 nowych wypadków w 3 rodzinach; 4 dzieci wyzdrowiało, nie umarł nikt.

Aresztowanie pułkownika rosyjskiego jako rzekomego szpiega okazało się kaczka. Pułkownik Batyszyn w ostatnim czasie często przyjeżdżał do Lwowa do lekarzy, a w dniu rzekomego aresztowania spokojnie odjechał do Wiednia.

Sanatorium dla nauczycieli. Wydział krajowego Ogniska nauczycielskiego wraz z komitetem loteryi fantowej przystąpił do bardzo ważnej akcyi, mianowicie do urządzenia wielkiej loteryi fantowej, od której powodzenia zależnem jest powstanie sanatorium, przeznaczonego dla piersiowo chorych nauczycieli.

Rabunek w śródmieściu. We czwartek wieczorem około godz. 7 ej w budynku pasażu Mikolasza zdarzył się fakt niezwykle śmiałego rabunku. Pewna pani wychodziła o tej porze z lokalu Koła literacko-artystycznego, a gdy weszła na schody, spostrzegła idącego z dołu mężczyznę, trzymającego rękę na temblaku. Nie przeczuwając, co ją spotka, przeszła koło niego spokojnie, gdy w tem nieznajomy nagle rzucił się na nią, wyrwał z ręki srebrną



Pierwszy krajowy, hurtowny i częściowy SKŁAD GRAMOFONÓW  
**JÓZEFA WEKSLERA**  
LWÓW, SYKSTUSKA 2. — KRAKÓW, GRODZKA 72.

Odnaczony na wystawie jubileuszowej najwyższemu odznaczeniem Grand Prix 1908. Jeneralne zastępstwo Akc. Gramofonów z marką „Piszczy Aniołek”. Poleca swoje stanowczo bez szmeru grające gramofony uznane przez pierwszorzędných znawców za najlepsze i najtrwalsze. Korzystna wymiana płyt. Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu. Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 koron. Cenunki darmo i oplatnie





torebkę i zanim oniemiała z przestrachu pani zdołała zorientować się, rabuś zbiegł po schodach i znikł w tłumie, zapelniającym zwykle o tej porze pasaż. W torebce znajdował się pugilares z 40 K, a sama torebka warta jest 60 K. Sprawcy dotąd nie wysledzono.

### Z kraju.

**Z Zakopanego** otrzymujemy od zamieszkałych tam członków Towarzystwa Tatrzańskiego następującą odezwę:

Liczne w ostatnich latach przygody i wypadki w Tatrach, niejednokrotnie kończące się śmiercią, zmuszają wszystkich szczerych zwolenników Tatr i taternictwa do zastanowienia się nad środkami — jeżeli już nie za pobjęcia zlemu, to przynajmniej szybkiej a skutecznej pomocy poszkodowanym.

Nie podejmujemy się tutaj oceny samego faktu: taternictwo w ciągu trzydziestu kilku lat swego istnienia dojrzało o tyle, o tyle stało się ogólnie przystępne, że nieszczęśliwe wypadki w Tatrach zaliczone być mogą dzisiaj do normalnych zjawisk społecznych.

Dlatego właśnie musimy stworzyć instytucję — na wzór ochotniczych straży ognio- wych, pogotowia ratunkowego w miastach itp., któraby każdej chwili gotowa była nieść pomoc potrzebującym jej w Tatrach.

Doświadczonych taterników i przewodników sumiennych, którzy stanowić będą kadry ochotnicze i zobowiązać się na każde wezwanie czynną nieść pomoc w górach, nie zbraknie. Przechodzi wszelkie siły jednostek zaopatrzyć instytucję w niezbędne, a drogie stosunkowo ratunkowe przybory, jak: nosze, lornety, liny, apteczki i t. p. i zorganizować stałą straż bezpieczeństwa.

Zwracamy się tedy za pośrednictwem „Naprzodu” do szerokiego ogółu przyjaciół Tatr i Zakopanego z gorącą prośbą o poparcie sprawy i składanie datków pieniężnych na rzecz stałego Tatrzańskiego Pogotowia ratunkowego z siedzibą w Zakopanem.

Ofiary prosimy nadsyłać pod adresem Towarzystwa Tatrzańskiego (Kraków, ul. Kolejowa 4), gdzie będą one złożone do czasu, gdy pogotowie ukończy swoje ostateczne i obejmie w posiadanie fundusze.

**Sprawa o oszustwa asenterunkowe** Liebli- chów w Stanisławowie, o której w swoim czasie donieśliśmy, została zastanowiona dla braku dowodów winy. Lieblichowi sąd zwrócił kaucję 10 000 koron, ale żona jego zo- stanie oskarżoną o obrazę urzędnika w urzę- dowaniu, gdyż sędziego Fedusiewicza w cza- sie przeprowadzania rewizji pokasała i po- drapała.

**Teatr ludowy w Tarnowie.** Na drugi tydzień, t. j. we środę 24 b. m. wyjeżdża teatr lu- dowy do Tarnowa na jedno tylko przedstawienie. Daną będzie amerykańska operetka w 4 aktach p. t. „Pod gwiazdą banderą”, grana w Krakowie 16 razy z niebywałym powodzeniem.

### Ze świata.

**Z Wiednia** piszą nam: Staraniem stowa- rzyszenia akademickiego postępowej młodzie- ży polskiej „Spójnia” ma się tu odbyć dnia 30 marca b. r. ku pamięci mistrza polskiego „Wieczór Chopina”. Na całość wieczoru złoży- się: Odczyt Stanisława Przybyszewskiego (świeżo opracowane studium o Chopinie) i fortepian — wybór utworów mistrza, które wykona znany w szerokich kołach Warszawy, a dziś już i w pewnych literackich i muzy- cznych sferach Wiednia, pianista Juliusz Wolfson. — Bilety na wieczór nabywać można w lokalu stowarzyszenia IX Lackier- gasse 6, w godzinach 1—3 po południu, oraz w biurze Kehlendorfera i Krugerstrasse 3.

**Ukaz generał-gubernatorski w sprawie środ- ków znieczulających.** Z Odessy donoszą: Ge- nerał gubernator Tołmaczow na mocy stanu wyjątkowego (swego umysłu?) zabronił przy- znieczulanu chorych używania innych środ- ków prócz eteru i chloroformu.

**Reformy wojskowe w Rosji.** Z Petersburga donoszą: Specjalny komitet przy minister- stwie wojny ukończył swe prace. Uchwalo- no... skasować bębny w armii rosyjskiej.

**Wykrycia składu broni.** Z Petersburga do- noszą: Niedawno temu wydział ochrony o- trzymał wiadomość o tajnym przywożeniu do Petersburga z zagranicy i z Finlandy broni, naboju i literatury nielegalnej i że to wszy- stko rozsortowywano w jakichś mieszkaniach konspiracyjnych i rozsyłano do różnych miej- scowości. Przez długi czas policyi nie uda- wało się nic wykryć, aż oto 13 b. m. o go- dzinie 6 wieczorem agenci, którzy dozorowali na dworcu finlandzkim, zwrócili uwagę na

przywoźcę ubraną młodą kobietę, która miała z sobą sporą ilość kufrów i waliz. Prześle- dzono ją i wykryto, że zatrzymała się na proskencie Sampsonjewskim i weszła do mie- szkania niejakiego Szajszina, człowieka bez określonego zajęcia. Natychmiast zrobiono re- wizję u Szajszina i w kufrach przywiezio- nych przez tę kobietę i w ogóle w mieszkani- u znaleziono 30 rewolwerów rozmaitych systemów i 3000 naboju rewolwerowych i karabinowych. Szajszina i przejeżdżną zaar- sztowano i odstawiono do więzienia śledcze- go — tak zwanej „predwariłki”.

**Unormowanie czasu pracy w Finlandy.** Z Helsingforsu donoszą: Opracowanym zo- stał projekt prawa o unormowaniu czasu ro- boczego w przedsiębiorstwach przemysłowych i o zorganizowaniu inspektoratu fabrycznego. Zasadnicze znaczenie tego projektu polega na tem, że porusza on po raz pierwszy w Finlandy sprawę długości dnia roboczego dla dorosłych. Według tego wniosku tygodniowy czas roboczy nie powinien być większy nad 60 godzin. Prasa pofajerantowa dla młodzieży poniżej lat 18 jest zupełnie zakazana, a dla dorosłych nie może przewyższać 10 godzin tygodniowo z tem ograniczeniem, że nie może również wynosić więcej nad 120 go- dzin rocznie. Oddawanie roboty do domu ro- botnikom jest zakazane, by uniknąć obejścia w ten sposób prawa. Nieleżni nie wolno pracować dłużej nad 6 godzin na dobę. Dzie- ciom i młodzieży zabrania się pracować wo- góle od godz. 7 wieczorem do 6 zrana, ko- bietom zaś od godz. 9 wieczorem też do 6 zrana. W przedsiębiorstwach zagrażających życiu lub szkodliwych dla zdrowia praca ko- biet, dzieci i młodzieży jest zakazana.

Co się tyczy inspektoratu fabrycznego, to ma on ulec zreformowaniu polegającemu na tem, że wprowadza się instytucję asysten- tów inspektorów fabrycznych i że tymi asy- stentami mają być robotnicy.

**B. GABRYLSKA, Kraków,** kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pla- nola — krajowe i zagraniczne nowe i prze- grane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.



Dwa pewne środki przeciw opier- chnięciu rąk i twarzy:  
**Mydło lecznicze Malinowskiego**  
z zapachem wody kolońskiej  
i **Philodermine** (cena 70 h).  
**Skutek niezawodny,**  
lecz żądać wyrobów Malinowskiego

Kaszącym zwracamy uwagę na inserat o Thymomel Scillae, preparacie często poleca- nym przez lekarzy.

**Nadzwyczajne tworzenie się kwasów** powstaje po spożyciu niektórych potraw, powoduje często dolegliwości żołądka. Celem usunięcia tychże nadaje się do użycia dra Rosy Balsam żołądkowy z apteki B. Fragnera, c. k. dostawcy nadwornego w Pradze. Do nabycia w tutejszych aptekach. — Patrz w inseratach!

**„Zagadka konkursowa.”** Międzynarodowy zakład portretowy, Wiedeń, VII. Zieglergasse 26, ogłasza w dzisiejszym numerze na str. 7 zagadkę konkursową, za której trafne rozwiązanie ofiaruje jako nagrodę bezpłatne powiększenie każdej nade- słanej fotografii. Wymieniony powyżej zakład, który tak w Wiedniu, jak i w Berlinie jest sławnie za- protokołowany, chce w ten sposób zapoznać naj- szersze warstwy ludności ze swoimi doskona- łymi wykonaniami pracami w dziedzinie powiększania portretów.

### Ilustrowane kartki korespondencyjne.

Wyszły z druku: „Cudowne bibułki do po- łykania” (szwindel klerikalny!). Cena ko- respondentki z 15 bibułkami 6 halercy. Do nabycia u kolporterów partyjnych oraz u tow. Z. Klemensiewicz, Kraków, Wiślna 5.

## TELEGRAMY

z dnia 20 marca

**Robotnicy węgierscy przeciw wojnie.**

**Budapeszt.** Tutejsi robotnicy socjalistyczni zwołali na wczoraj 50 zgromadzeń z progra- mem: „Sytuacja zagraniczna i polityka agra- ryuszów”. Policya zakazała tych zgroma- dzeń.

**Parlament niemiecki.**

**Berlin.** Parlament prowadził wczoraj w dalszym ciągu dyskusję nad etatem woj- skowym.

**Berlin.** Komisja finansowa parlamentu odrzuciła podatek inseratowy i plaka- towy przeciw głosom konserwatystów i partyi państwowej.

**Powódzie w Rosji.**

**Petersburg.** Z gubernii besarabskiej i cher- sońskiej donoszą o wielkich wylewach. Ki- szyniew jest zupełnie odcięty, od 3 dni nie przyszła stamtąd poczta. Ruch pocztowy na liniach Odessa-Mikołajew i Odessa Kiszyniew oraz na linii dunajowej przerwany.

**Rewolucja w Persyi.**

**Frankfurt.** „Frankf. Zeitung” donosi z Te- heranu, że wojsko w Babszab zbunto- wało się przeciw szachowi i mini- strowi wojny.

**Sprzedaż pojedynczych nu- merów, przyjmowanie pre- numeraty tygodniowej oraz miesięcznej na**

## „NAPRZÓD”

sprzedaż „Prawa Ludu”, „Lata- ni”, „Kropidła”, wszelkich wyda- wnictw partyjnych, oraz ilustrowanych kart korespondencyjnych dla Krakowa i okolicy w sklepie „Naprzodu” przy ulicy Wiślniej 8.

## NADEŚLANE.

(Na dział ten redakcyja nie odpowiada.)

## Źle rozwijające się dzieci

prędko powracają do zdrowia, jeżeli się im daje EMULSYĘ SCOTTA. Poprawa roz- poczyną się już po pierwszym zażyciu EMULSYI.

## Emulsya SCOTTA



Prawdziwe tyl- ko z powyższą marką, rybakiem i jako pewną: oznaką wyrobu SCOTTA.

jest tak słodką, jak krem, a za- żywa i trawi się ją nawet w tych wypadkach, gdy dzieci nie chcą przyjmować mleka. EMULSYĘ SCOTTA polecają wszyscy lekarze we wszyst- kich krajach w najgorętszy sposób.

Cena oryginalnej flaszki 2 K 50 h. Do nabycia we wszystkich aptekach.

**Lecznica chi- rurgiczna, In- stytut Roent- genowski** z przenośnym aparatem  
**Szwedzka gi- mnastyka le- cznicza.**

**Dra Artura Frommera.**

Kraków, ul. św. Tomasza 18, I. piętro. (Róg ul. Floryańskiej). Telef. 81. Godz. przyjęć od 9 do 11. Godz. ordynac. od 3 do 4. Oddzielne ambulatoryum dla mniej zamożnych osób.

Mówcy, śpiewacy, palący — cierpiący na chrypke, bóle gardła i krtań używają  
**MENTHOGOM**  
Lagodzi głos, odlegnia. Wszędzie do nabycia po cenie 1 kor. 20 h. za pud. Skład i wysyłka: Erzhertzog Karl Apotheke, Wiedeń, II/8, Erzhertzog Karlplatz 14.

Zwracamy uwagę naszym czytelnikom na dzisiejsze ogłoszenie „Mydła Diana” aptekarza Ere- nyi w Budapeszcie.

Rekonwalescentom i niedokrewnym znako- mite usługi oddaje „mleko zdrowia”. Adres: „Ferment”, Kraków, Podwało 5.

## Afisz

na zgromadzenia i odczyty (do wypełniania) wysłała wylącznie tylko za zaliczką po cenie: 50 sztuk K 2 72, 100 sztuk K 4 72 — Administr. wydawnictw part.: Z. Klemensiewicz, Kraków, Wiślna 5.

## Zo stowarzyszeń i zgromadzeń.

### Ogłoszenie.

Ogłoszenia petito- we o zgromadzeniach i zebra- niach można umieszczać tylko za opłatą 40 ha- lercy od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 koronę za jednorazowe ogłoszenie

\* **Chór robotniczy w Krakowie.** Próby Chóru odbywają się regularnie w każdy wtorek oraz czwartek, Dunajewskiego 5.

\* **Orkiestra amatorska w Krakowie.** Próby odbywają się regularnie w każdą środę, Du- najewskiego 5.

\* **Wykłady Uniwersytetu Indowego.**

W niedzielę 21 b. m.:

W Podgórzu w Domu robotniczym o godz. 3 popołudniu dr Wróblewska: „O wielkiej rewolucyi francuskiej”.

W Rakewicach o godz. 3 po południu Jemie- lewski: „O powietrzu”.

W Dąbiu o godz. 5 po południu S. Krauz: „Roz- wój życia na ziemi”.

\* **W „Ognisku” drukarzy krakowskich** (Rynek 12, III. p.) odbędzie się dla członków i ich rodzin w niedzielę 21 b. m. zabawa towarzyska (Józefowska) łą z n e z przedstawieniem amatorskiem. Początek o godz. 7 wieczór. Z ko- ńczenie o godz. 12. Udział w zabawie dla panów 80 h, dla pań 60 h.

\* **Wiedeń.** Członkowie zarządu Kasy samo- pomocy emigrantów polskich w Wiedniu urzędują przy V. Bräuhause 31/9 w lokalu stow. „Sila” w poniedziałki i piątki od 7 do 8 wieczorem, w niedziele od 9 do 10 rano.

### SKŁADKI.

**Na fundusz prasowy „Naprzodu”** zło- żyli: Przez tow. Daszyńskiego 500 K. F. R. 330 K. Dr Dwernicki, Borysław 5 K. Zebrane przez tow. Bernkopfa i Silbermanna w Tarnowie 2 K 50 h. Bolek 40 h.

### Kursa telegraficzne.

Łódź 20. 20. marca. Pszenica na kwiecień 13 98 do 13 94. Pszenica na maj 13 72 do 13 73. Psze- nica na październik 11 41 do 11 42. Żyto na kwie- cień 10 46 do 10 47. Żyto na październik 9 44 do 9 45. Owies na kwiecień 8 98 do 8 99. Owies na październik — do —. Kukurudza na maj 7 64 do 7 65. Rzepak na sierpień 13 9 do 14 00.

Oferty mierne. Chęć kupna słaba. Uspokojenie spokojne. Pogoda: pochmurno.

**Towarzysze! Agitujcie za prasą robo- tniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu”**

## Z różnych stron.

Zamordowanie sławnego agenta policyjnego. — „Ge- nialni” oszuści w Anglii. — Dobra posada.

Przed kilku dniami zastrzelono w biały dzień na ulicy w Palermo (Sycylia) sławnego agenta policyi nowojorskiej Petrosino. Policya uwięziła jako podejrzanych dwóch ludzi, któ- rzy w pobliskim szynku oddali rewolwery ja- kiemuś trzeciemu mężczyźnie, poczem ów trzeci mężczyzna zniknął natychmiast. Petro- sino, pochodzący z Sycylii, był porucznikiem policyi i stał na czele oddziału włoskiej po- licyi w Nowym Jorku. Tam odznaczył się w walce z „Mane szera”, to jest „Czarną ręką”, stowarzyszeniem włoskich bandytów, która w Nowym Jorku i w ogóle w Ameryce pół- nocnej dopuszcza się ciągle napadów rabun- kowych i uprowadzeń w celu otrzymanie okupu. Dyrekcja policyi w Nowym Jorku wysłała go do Włoch południowych, ażeby stwierdził, o ile sycylijska „mafia” ma zwią- zek z „Czarną ręką” Włochów w Ameryce. Generalny dyrektor włoskiej policyi Leonardi w Rzymie dał Petrosinowi listy polecające do wszystkich prefektów we Włoszech pół- dniowych i Sycylii, a wobec tego dzienniki włoskie podnoszą jako fakt ujemny, że w Pa- lermie, ognisku „mafii”, policya tamtejsza nie otoczyła Petrosina lepszą opieką.

Inne źródła twierdzą, że Petrosino przybył do południowych Włoch kosztem czterech mi- lionerów włoskich, zamieszkałych w Nowym Jorku. Milionerzy owi opłacać się musieli ciągle członkom „Czarnej ręki”, którą w No- wym Jorku założyli członkowie sycylijskiej „mafii”, a mimo to otrzymywali nieustannie listy z pogrózkami. Chcąc pozbyć się tej cią- głej groźby ze strony bandytów, milionerzy wysłali Petrosina do Włoch, ażeby na miejscu zbadał tę sprawę. Petrosino już od r. 1883 należał do policyi nowojorskiej, jeżeli więc po tylu latach powróciwszy do Sycylii, skąd pochodził, został poznany, to „mafia” sycy- lijska otrzymała wskazówki od „Czarnej ręki” w Nowym Jorku, albo też członkowie „Czarnej ręki” pospieszili za Petrosinem do Włoch.

**Mechanolecznicy ZAKŁAD ZANDEROWSKI**

Lecznica ortopedyczno-chirurgiczna, ul. Zyblikiewicza 9. Tel. 796.

**Gimnastyka higieniczna dla dzieci szkolnych** w go- dzinach popołudniowych. **Gimnastyka lecznicza ortopedy- czna** od 9—1 i od 4—6. Leczy się garby, skrzywienia kręgosłupa, choroby sta- wów i kości, stopy płaskie i t. d.

Dr Merz.

Ślaskowski.

Dr Wachtel

**Apteka i skład główny wód mineralnych Konstantego WISZNIEWSKIEGO**  
W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA L. 15. — TELEFON NR. 31



Nowojorska „Czarna ręka“ teroryzuje tylko swoich ziomków, to też Amerykanie wcale się o nią nie troszczą. Członkowie jej znajdują się nie tylko w Nowym Jorku, ale także i w innych miastach amerykańskich. Wedle aktów policyjnych, żyje w Nowym Jorku około 30.000 Włochów z procederu „Czarnej ręki“, wymuszając rocznie około 6 milionów dolarów. „Czarna ręka“ zawsze listownie żąda okupu, ale tylko raz. Jeżeli ofiara zgadza się na haracz, może być pewna całości swojej osoby, w przeciwnym razie może być nie mniej pewna śmierci. — Zdrajcy karani są śmiercią, prócz tego na twarzy otrzymują o sobie znaki nożem.

Petrosino miał w Nowym Jorku do rozporządzenia oddział złożony z 40 policyantów, dokazywał wprost cudów, ale siły te wobec 30.000 członków „Czarnej ręki“ były zanadto słabe. W dodatku żaden Włoch ani słowem, ani czynem nie chciał dopomóc Petrosinowi. Każdy Włoch w Nowym Jorku milczy o „Czarnej ręce“ i na te właśnie „owce“ Petrosino

najwięcej się oburzał, przypisując ich tehozliwości rozpasanie się „Czarnej ręki“.

W żadnym kraju na świecie niema tylu wyrafinowanych oszustów, jak w Anglii, gdzie rozmaite indywidua pod płaszczykiem humanitarnych, a zwłaszcza religijnych celów zdobywają obfite środki na urządzenie sobie wygodnego życia.

Jedno z pism angielskich podaje szereg przykładów, jak oszuści zdobywają pieniądze. Najlepiej prowadzi się oszustowi, jeżeli przyjmie markę religijną. Zakłada on np. ochronkę dla sierót, dom zdrowia dla biednych rekonwalescentów, chińskich lub afrykańskich chrześcijan, i zwraca się po pieniądze do dobroczynności publicznej. Kilka się ról zostanie rzeczywiście przyjętych, kilkoro ludzi otrzyma wsparcie, ale lwa część składek tonie w kieszeniach oszustów-założycieli. Przed laty istniało w Londynie „Towarzystwo dla biednych, zabłąkanych i zgło-

dniałych kotów“, które w ciągu roku zbierało przeciętnie 60.000 marek. Po kilku latach okazało się, że to „dobroczynne“ towarzystwo nie kotom nie dawało, jak tylko pigułki chloroformowe, z których zdychały.

Wielkiem powodzeniem pieniężnem cieszą się również lekarze cudotwórcy. Przez długi czas np. pewien „cudotwórca“ leczył zapomocą „fal myślowych“, płaciło się miesięcznie 1 funt szterlingów (24 koron), a za to siedział lekarz w domu i myślał z natężeniem o biednych pacjentach. Inny znów rozsłał zupełnie bezpłatnie swe środki lecznicze i żądał wynagrodzenia tylko na wypadek zupełnego wyleczenia. Potem jednak „odstępował“ swe pretensje swemu spółnikowi, który był prawnikiem i który groził skargą odbierającą lekarstwa. Większa część dla miłego spokoju i nie chcąc się narażać na proces, płaciła zwykle za oszukiwane lekarstwo. Pewna dama przez długie lata żyła z tego, że wyszukiwała młode wdowy i w tajemniczy sposób umożliwiała im porozumiewanie

się z ich zmarłymi małżonkami; wdowy te musiały jej następnie dawać mleczkowe, aby uniknąć skandalu i ośmieszenia.

W jednym z pism paryskich zamieszczono następujące ogłoszenie: „Bardzo dobre stanowisko z wielkimi dochodami jest do obsadzenia na placu de l'Etoile dla kulawego żebraka, ponieważ dotychczasowy żebrak wyjechał na wieś na wakacje. Czas pracy po południu od godziny 2 do 7. Dochód dzienny z jałmużny 13—15 franków. Plac jest bardzo ruchliwy. Spaceruje tam wiele dzieci i cudzoziemców, którzy chętnie dają jałmużnę. Poważni reflektanci zechcą zgłosić się do administracji pisma“.

Żebractwo stało się widocznie w Paryżu bardzo zyskownym zajęciem, kiedy jest już monopolem pewnych żebraków, wydzierających swe stanowiska za pieniądze młodszych kandydatów do stanu dziadowskiego.

# DO CZEGO SŁUŻY MYDŁO DIANA?

Mydło „Diana“ powinno się znaleźć w każdym gospodarstwie domowym, gdyż jest to środek toaletowy bardzo przyjemny, dobrze pieniący się, o dyskretnym zapachu, zawierający niewielką ilość tłuszczu.

Ponieważ jedną z najważniejszych części składowych mydła „Diana“ jest lanolina, przeto czyni ono skórę miękką i delikatną.

Dla panów jest mydło „Diana“ bardzo dobrym środkiem do obmywania szyi, przez co zapobiega się tak częstemu tworzeniu się nieprzyjemnych abscesów, wyrzutów i ran na szyi. O ile kto wyrzucił takie już ma, to po użyciu mydła „Diana“ wkrótce je straci. Jeżeli nam na tem zależy, by abscesy i wyrzuty jak najprędzej znikły, musimy w nocy przed udaniem się na spoczynek mydło „Diana“ zwilżyć wodą i miejsca te na szyi przez 1—2 minut silnie nacierać, tak, aby część mydła pozostała na szyi do rana. Rano przy myciu musi się wyrzuty ponownie namydlić i wodą obmyć. Ze względów higienicznych jest to bardzo wskazane, gdyż często po takich wyrzutach lub ranach pozostają na szyi blizny. Przyczyną tego jest, że abscesy, ocierane przez kołnierz lub poruszane rękami, ulegają często zanieczyszczeniu.

Panowie, posiadający piękne rysy twarzy, których twarz jednak pokryta jest mniejszymi lub większymi wyrzutami i wypryskami, mogą takowe **zupełnie** stracić przez regularne używanie mydła „Diana“. Można to osiągnąć w ten sposób, że się wieczorem naciera twarz

mydłem, pianę pozostawia do rana, a z rana znowu twarz namydla i obmywa. Do mycia należy używać wody wystającej lub ogrzewanej.

Zdarza się często tak u pań jak i panów, że mają na twarzy, a nawet na nosie czerwone plamki i pryszczki. Przez użycie, jak wyżej opisano, mydła „Diana“ znikną takowe zupełnie.

Panie i panowie, mający szorstką skórę na twarzy lub plamy wątrobiane muszą koniecznie używać mydła „Diana“.

Tak panie, jak i panowie mają często wagi na nosie i twarzy, błyszczące i pocące się nosy i twarze; da się to usunąć jedynie przez użycie mydła „Diana“.

Jeżeli na szczotkę do zębów damy nieco mydła „Diana“ i zęby nią przetrzemy, staną się śnieżno białymi.

Białe, delikatne, miękkie ręce można dostać tylko przez użycie mydła „Diana“.

Pocenie się rąk, nóg i wogóle ciała tak u pań jak i panów usuwa się w ciągu kilku dni przez nacieranie mydłem „Diana“.

Mydło „Diana“ używa się przy myciu tak niemowląt jak i starszych dzieci.

Mydło „Diana“ zawiera tylko takie nieszkodliwe składniki, które do pielęgnowania skóry są niezbędnie potrzebne.

Panie i panowie powinni także w zimie używać codziennie mydła „Diana“, gdyż w porze zimowej i wilgotnej twarz i ręce pękają i stają się szorstkimi.

Działanie mydła „Diana“ na skórę, pokrytą bliznami po ospie, jest nadzwyczajne.

Ci, którzy na wiosnę dostają piegi, powinni natychmiast zamówić sobie słoik kremu „Diana“ i mydło „Diana“ a po ośmiu dniach użycia, piegi zupełnie znikną.

Prawie wszyscy aktorzy i aktorki w Europie używają kremu „Diana“, mydła „Diana“ i pudru „Diana“, gdyż jest rzeczą powszechnie wiadomą, że środki toaletowe „Diana“ skórę twarzy i rąk najlepiej pielęgnują i czynią delikatną.

Mydło „Diana“ nie zawiera wcale gliceryny, lecz wyłącznie ekstrakt zółci, najlepszy miód, jakoteż najlepszą lanolinę, które są niezrównanymi środkami do pielęgnowania twarzy i rąk.

Puder „Diana“ jest całkiem nieszkodliwy, osadza się na twarzy zupełnie równomiernie i nie daje się gołym okiem dostrzedz. Jest bardzo przyjemny, posiada dyskretny zapach i bywa chętnie używany przez panie i panów.

- |   |           |
|---|-----------|
| 1 słoik szklany kremu „Diana“ (do użytku za dnia i na noc) . . .                    | kor. 1-50 |
| 1 słoik szklany kremu „Diana“ (do użytku na noc) . . . . .                          | kor. 1-50 |
| 1 duży kawałek mydła „Diana“ . . . . .  | kor. 1-50 |
| 1 duże pudełko pudru „Diana“ (biały, różowy, żółty, wraz z jelenią skórą) . . . . . | kor. 1-50 |

Do nabycia w całej Europie we wszystkich aptekach, drogueryach i składach perfum. Można też sprowadzić przez centralę:

## ERÉNYI BELA, aptekarz

Budapeszt, VII., Károly-körut 5/29.

Nawet najmniejsze zamówienie wysyła się za zaliczką odwrotną pocztą.

**PUBLICZNA HALA LICYTACYJNA**  
TELEFON 927. - RYNEK 16. - TELEFON 927.

Przyjmuje również do sprzedania z wolnej ręki wszelkie ruchomości, jakoto: dzieła sztuki, urządzenia domowe, maszyny itd. itd. **Licytacje kilka razy w tygodniu.**



**DROBNE OGŁOSZENIA**

Za ogłoszenie w „Drobnym ogłoszeniu” liczymy za każde słowo 8 hal., tytuł 20 hal.

**PRAKTYKANT**

władający językiem polskim i niemieckim, posiadający ładny charakter pisma i piszący biegle na maszynie, potrzebny zaraz do biura fabrycznego. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod „S. M.” poste rest. Podgórze.

**Panna**

posiadająca wiadomości z księgowania kupieckiego, stenografująca biegle po polsku i niemiecku, pisząca na maszynie, znajdzie zaraz umieszczenie w biurze techniczno-handlowym. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem wymagań do Działu inzeratowego „Naprzodu” pod „Stenografia”. W tem samym biurze znajdzie również umieszczenie kancelaryjnego lub starszego praktykanta z rutyną biurową.

**Magiel**

w dobrym stanie w wyrobionem już miejscu jest z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość przy ul. Grodzkiej 8, parter.

**Nauczycielka muzyki**

udziela lekcji gry fortepianowej niższej, średniej i wyższej wraz z teorią. Przygotowuje bardzo dobrze do konserwatorium. Miesięcznie 8 i 12 K. Wiadomość w Dziale inzeratowym „Naprzodu”.

**Panna (izr.)**

do biura z dłuższą praktyką znająca dobrze buchalterię i korespondencję polsko-niemiecką, potrzebna od 1 kwietnia b. r. Oferty: skrytka pocztowa Nr 98.

**Fabryka „Victoria“**

w Podgórzu, Kalwaryjska 62, przyjmie zaraz agenta katolika do detalicznej sprzedaży.

**Antoni Jarosz**

Pracownia i sprzedaż kapeluszy, przyjmuje wszelkie reparacje: odnawiania, prasowania i przerobienia na najnowsze fasony. Kraków, ul. Sławkowska L. 23.

**SERKI FRANCUSKIE „IMPERIAL“**

Sprzedaż hurtowna i detaliczna w mleczarni „Racya”, ul. Dietla 79.

Mimo ogólnej drożyzny sprzedaję moje towary i nadal po nadzwyczajnie niskich cenach. Niklowy Remontoir kieszonkowy z marką Systemu Roskopf, 36 godzin idący wraz z pięknym łańcuszkiem K 3-90 trzy sztuki Kor. 11—, sześć sztuk K 20—. Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny Kor. 12—. Stalowy damski remontoir K 7-80. Budzik najpiękniejszy K 3—. Łańcuszki srebrne od Kor. 2—, zegarki damskie złote od Kor. 20—. Bogato ilustrowane cenniki za żądaniem darmo i opłatnie. **IGNACY CYPRES, KRAKÓW, ul. Floryańska 49.**

Nabyłem na licytacji z masy konkursowej **8.700 koszul damskich** wszystkich z najlepszego szyfonu, z szwajcarskim haftem, ażurowe, które wysyłam za pobraniem, licząc za sztukę 1 kor. 85 hal.

Następnie 790 powleczeń na pościel z najlepszej weby, w zakładki szyte, we wszystkich wielkościach, pięknie wykończone, cały garnitur tj. 2 poszwy, 6 poszewek za koron 14-30.

**Dom towarów okazujących Emanuel Rotholz, Wien, VII. Neustiftgasse L. 77.**

Zamówienia muszą najpóźniej we środę być we Wiedniu. Korespondencja we wszystkich językach.

**TUTKI Z GODŁEM**



**„NAPRZÓD“**

z fabryki **M. Paschalskiego** wyłącznie do nabycia

**w sklepach Robotniczych** ul. Wiślna L. 8. ul. Grzegorzewska 106. Dębniaki, Poczta 17.

**ZOFIA BIESIADECKA**

.....OSWIECIM.....



Przez Wysokie s. k. Namleśnictwo koncesjonowane

**Biuro podróży**

Zofii 501

**Biesiadeckiej**

Oświęcim (dworzec)

sprzedaży

bilety okrętowe do

**Ameryki**

I, II i III kl. dla parostatków pociągów, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.

Gony ścisłe wedle taryf okrętowych i kolejowych.

Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe transatlantyckie.

Prospecty darmo i opłatnie.

**KSIEGARNIA**

**D. E. Friedleina, Kraków**

Rynek 17.

**KWARTALNIE****Biesiada literacka**

K 5-20, z przes. K 6-50

**Bluszcz**

K 5-50, z przes. K 7—

**Dobra gospodyni**

K 2-75, z przes. K 3-25

**Garderoba dziecienna**

K 1-20, z przes. K 1-26

**Krytyka**

K 4—

**Mały Świątek**

K 2-40

**Moje Piśmko**

K 2—, z przes. K 2-40

**Nasz Kraj**

K 4—

**Nowe Mody**

K 3—, z przes. K 3-60

**Przyjaciel dzieci**

K 3-25, z przes. 3-50, dodatek opr. K 1-50

**Świat**

K 6—

**Tygodnik Ilustrowany**

K 6—, z przes. K 7-20

**Tygodnik mód i powieści**

K 3-25, z przes. K 2-40

**Włeczory rodzinne**

K 3-30, z przes. K 4-10

**KWARTALNIE**

Czas odnowić prenumeratę.

**Kule i kregle**

z drzewa Lignum Sanctum polecają najtaniej

**REIM i SPÓŁKA**

Kraków, Rynek główny 37.

Specjalne cenniki na żądanie gratis i franko.

**Liczcie się z wydatkami**

a zaoszczędzicie wiele używając masła patentowanego

**„MONOPOL“**

Masło patentowane „Monopol” jest masłem krowiemu pod każdym względem równe i jest daleko tańsze.

Niechaj każdy zażąda masła patentowanego „Monopol”. Wszędzie do nabycia a gdzie go niema należy udać się do:

Pierwszej krajowej fabryki masła patentowanego „MONOPOL” w Krakowie, ulica Jasna L. 8.

**NOWOJORSKA GERMANIA**

Towarzystwo asekuracyjne na życie

Generalna Dyrekcja dla Europy: Berlin, W. 64, Behrenstrasse 8, we własnym domu. Generalna Reprezentacja dla Austrii: Wiedeń, I. Stubenring 18, we własnym domu.

Stan ubezpieczeń z końcem roku 1906 . . . . . K 530.890.224—  
Stan czynny według bilansu z końcem r. 1906 . . . . . 176.528.510—  
Uchódź za premie asekuracyjne i odsetki w r. 1906 . . . . . 30.748.988—  
Zadwyzka z obrotu rocznego 1906 . . . . . 2.215.358—  
Zysy z poprzednich lat dla udziału w zysku . . . . . 11.718.547—  
13.934.000—

**Szczególne korzyści**

jakie daje Nowojorska Germania swoim ubezpieczonym są:

- 1) że udziela pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia;
- 2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle niezaczeplalne, że zachowują swą wartość, nawet gdy śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek samobójstwa lub pojedyńku, a nawet w takim wypadku skoro wniosek zawiera obiektywnie fałszywe deklaracje;
- 3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii;
- 4) że ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powołanych pod broń bez podwyższenia premii;
- 5) po 3-letnim ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płacenia premii, żądać:
  - a) wykupna gotówką;
  - b) police wolną od wszelkich dalszych premii;
  - c) rozszerzenia pełnego zabezpieczenia na wypadek śmierci, na sześć lat; cyfrowe świadczenia Towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.

Gdyby ubezpieczony w ciągu 3 miesięcy nie oświadczył się, natem ubezpieczenie w mocy na całą kwotę ubezpieczenia, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu dowodu możliwości ubezpieczenia i po złozeniu zaległych premii wraz z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 8 lat uzyskać pełną moc prawną.

Generalna agencja dla Galicji zachodniej w Krakowie, przy ulicy Jasnej L. 5 u p. Zygmunta Gleitzmana.

Towarzystwo nawiązuje chętnie stosunki z osobami nadającymi się do akwizycji ubezpieczeń na życie, udzielając tymże korzystnych warunków

**Płyty****Fotograficzne**

krajowe i zagraniczne najświetniejszych firm: „Fos” (Warszawa) Kodak, Goerz, Lumière, Jougla etc. Po najniższych cenach w największym wyborze. Cennik gratis.

Warszawski Skład przyborów fotograficznych

ul. Szewska 2.

Nr Tel. 828.

**FABRYKA SANOCKA**

poszukuje natychmiast kilkunastu

**kotlarzy**

a mianowicie „Vorniterów” i „sztemerów”. Pierwszeństwo mają obznajni z pneumatycznym nitowaniem. Robota na dłuższy czas zapewniona.

Proszę zażądać za nadesłaniem marki poczt. na 10 h. prospektu i cennika.

Wysyłka pod dyskracją.

**JÓZEF BAUER**

KOSMETIK, higieniczno-chem. fabryka.

Generalne zastępstwo i biuro wysyłk.

Wiedeń, I. Sonnenfelsgasse 21.

**SALAMI****WĘGIERSKIE**

najlepszego wyrobu wysyłam w 5 klg. paczkach za 1 klg. 2 K.

**TEJ CZARNOK**

wywóz salami

Budapeszt VI/105

Czango utcza 5/B.

**Na prezenta, na imieniny i wesela**

fabryczny wyrób tortów pierwszej jakości od 3 K, fantazyjne . . . . . 5

również ciasta po 6 hal. poleca

Fabryka wyrobów cukierniczych prowadzona pod osob. zarz. R. Pieczarki

Poselska 15, Kraków.

Na prośbę zlecenia odwrotnie.

**R. GLANZBERG**

W TARNOWIE

ul. Krakowska 3 (naprzeciw gł. poczty)

poleca gramofony marki „Aniołek” i francuskie pathofony. Wielki wybór płyt najnowszych. Zdjęć. Maszyn do szycia, overy i części składowe po cenach fabrycznych. Reparatywy wykonuje się szybko i dokładnie.

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego i Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie

polecają dzieła pedagogiczne

**Reussnera**

do bardzo przedkier i najłatwiejszej nauki Obcych Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem, pod tytułem:

**Samouczek**

Polsko-Niemiecki kurs I-szy kor. 2-40, — kurs II-gi kor. 4-80, — Polsko-Francuski kurs I-szy kor. 3-60, — kurs II-gi kor. 9-60, — Polsko-Angielski kurs I-szy kor. 2-40, — kurs II-gi kor. 3-60, — Polsko-Rosyjski kurs I. kor. 4-20, kurs II. kor. 5-40,

**!!! Baczność Cykliści !!!**

Dla reklamy celem rozpowszechnienia firmy mej w Galicji, dostarczam:



za kor. 96—

nowe rowery styryjskie

z opłaconą przesyłką do każdej stacji kolejowej. Pierwszorzędny wyrób z 3-letnią piśmienną gwarancją. Używane rowery damskie i męskie po kor. 40—, 50—, 60—, 70—. Świeże płaszcze marki „Continental” lub „Reithoffers Söhne” po kor. 5—, 6— i 7—. Węże kor. 3—, 3-50, 4—, i 5—. Wszelkie dodatki i części składowe po cenach hurtownych.

**Reparacje, emaliowanie i niklowanie**

we własnych warsztatach sumienie i tanio! Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek kor. 20—. Sprzedaż na raty wykluczona!

**Maszyny do szycia „Singera” od kor. 40—**

począwszy! Mechanicy i odsprzedawcy żądają ofertę! Skład fabryczny firmy polskiej **A. WEISSBERG, WIEDEŃ 2/2 Unt. Donaustasse 23/N.** Specjalny Katalog darmo !!!

**Magazyn nowości dla Pań!**

przy ulicy Gertrudy L. 13 na parterze, poleca świeżo sprowadzone z I-rzędnych fabryk krajow. i zagraniczn.:

**BLUZKI JEDWABNE, KORONKOWE,**

spodnice gotowe, halki jedwabne, szlafroki w wielkim wyborze. Po najtańszych cenach.

**Już nadszedł wielki transport****UBIORÓW MĘSKICH****NA SEZON WIOSENNY**

które poleca

**K. BRACHFELD, magazyn ubiorów męskich**

**KRAKÓW, ULICA FLORYAŃSKA 16**

(obok handlu WP. Sataleckiego).

**STYLOWE MEBLE**

Kompletne urządzenia i dekoracje pokoi, wil, lokalów i t. p. projektowane przez architektów i art. malarzy

**Józef Sperling — Kraków**

Dunajewskiego 7 (Podwale 14).

**Nabyłem na licytacji z masy konkursowej**

**9.700 koszul damskich**

wszystkie z najlepszego naturalnego szyfonu, z prawdziwym haftem, które wysyłam za pobraniem, licząc za sztukę 1 kor.



Założony w 1869 r.

W Galicyi od 1874 r.

# „SLAVIA“

**BANK WZAJ. UBEZPIECZEŃ W PRADZE.**

Zawiera wszelkie rodzaje ubezpieczeń życiowych na najdogodniejszych warunkach.

Przyjmuje ubezpieczenia od szkód ogniowych na budynkach, ruchomościach, towarach, ziemiopłodach i inwentarzu i t. d.

Taryfy „Slavii“ są bardzo umiarkowane, a warunki ubezpieczenia bardzo korzystne.

P. T. Panom urzędnikom państwowym i autonomicznym, oficerom i t. d. udziela na dogodnych warunkach pożyczki za kondyktem na poborach służbowych.

Fundusze rezerwowe i gwarancyjne wynoszą . . . . .	K	41,335.041
Premia i uboczne należitości w 1907 r. wynosiły . . . . .	K	9,341.754
Ubezpieczone kapitały . . . . .	K	1.178,362.064
Wypłacone kapitały i wynagrodzenia . . . . .	K	97,214.430
Pożyczki na hipoteki . . . . .	K	2,244.275

Taryfy i wnioski jakiegokolwiek rodzaju życiowe i ogniowe, jakoteż i wszelkie wyjaśnienia poda chętnie:

**GENERALNA  
REPREZENTACYA DLA GALICYI I BUKOWINY  
:: we Lwowie, ulica Kopernika L. 15a ::  
jakoteż  
REPREZENTACYA w Krakowie, ulica św. Jana L. 1.**

## Z wdzięczności

dla swych licznych szanownych odbiorców, którzy nie tylko przyczynili się do powiększenia naszego zakładu, lecz także nadali naszemu przedsiębiorstwu charakter światowego zakładu, postanowiliśmy ponownie sporządzać przez przeciąg 14 dni szereg swych jak **najszczytniej** znanych obrazów zupełnie za darmo. Tym czytelnikom tego dziennika, którzyby jeszcze nie posiadali takiego obrazu za darmo, niechaj posłużą za wyjaśnienie, że tu chodzi nie o jakąś niedorzeczną odbitkę chromową lub o jaki lichy i nie zajmujący obrazek, lecz że każdemu, kto nam nadeśle fotografię swą własną lub czyją ze swego otoczenia, prześlemy około 40—50 cm. mającej bez kartonu, nie retuszowanej, a więc:

**prawie naturalnej wielkości obraz za darmo.**

Nie jeden na tę propozycję może z niedowierzaniem tylko wstrząsnąć głową i powie sobie: Niemożliwe! rzeczy żaden człowiek nie może doprowadzić do skutku. My atoli czynimy to. Czynimy to po pierwsze, jak nadmieniono, z wdzięczności za zaszczytanie doznawane przez nas ze strony odbiorców, a powtórę, aby wyroby swej w Niemczech i Austro-Węgrzech jak najszczytniej znanej i sądownie zaprotokołowanej firmy uprzęstnieć coraz szerszym kołom rodzinnym.

W zamian za to prosimy jedynie tylko o to, aby naszej firmie przez jej dalsze polecanie dopomógł do zdobycia większego rozgłosu. Ażeby rozwiązać wszelką wątpliwość co do rzetelności naszej oferty, oświadczamy, że jesteśmy gotowi zapłacić

### 50 koron gotówką

kto nam przedłoży dowód, że obrazy, których my na podstawie tej oferty mamy dostarczyć za darmo, pod względem podobieństwa nie odpowiadają chociażby cokolwiek przesłanym nam fotografiom. — Prosimy przysłać nam fotografię, wszystko jedno, czy ona jest stara, lub nowa, oddzielna, lub stanowi grupę, wraz ze swym **zupełnie dokładnym adresem**, a otrzymacie z naszego zakładu jedynie za zwrotem naszych gotówką wydatków w wysokości 60 halerczy, które można przesłać markami wraz z fotografią, prawie naturalnej wielkości obraz opłacony w możliwie krótkim czasie.

**Można się przekonać, że to prawda.**

Przy wysłaniu fotografii trzeba o tem pamiętać, że większe fotografie, niż format wizytówek, należy ofrankować 20 halerczami (z zagranicy podwójnie) i że przy obrazach grupowych osobę, która ma być powiększona, oznaczyć +. Popiersia można sporządzić podług każdego formatu. Jako najwymowniejszy dowód wziętości i sprawności naszej firmy przytaczamy poniżej niektóre z nadchodzących do nas **co dzień w wielkiej ilości** pism z podziękowaniami. Ustanowionego przez nas terminu 14-dniowego dla zgłoszeń do tej serii za darmo, przestrzegamy jak najściślej. — Niech się więc spieszy każdy, by sprawdzić tę rzadką sposobność, tem bardziej, że chyba niema piękniejszej ozdoby pokoju nad ukochanego krewnego, przyjaciela lub drogiego zmarłego.

### Międzynarodowy Zakład Portretowy

(Internationales Portrait Institut)

WIEDEŃ, VII/1., ZIEGLERGASSE 25—54.

Zdobywam się w końcu na to, że za przesyłkę mej fotografii składam Wam najserdeczniejsze podziękowanie.

Wypadła ona ku memu **największemu** zadowoleniu, za co moja **wdzięczność** nie może mieć granic. Będę się więc zawsze starała o dalsze polecenie. **Marya Ebert.**  
Stocking, Nr. 22 (p. Wilden).

Najszersze dzięki za portret; wypadł on ku memu **największemu** zadowoleniu. Jeszcze raz proszę przyjąć **podziękowanie i uznanie.**

Anastazy Birtle.

Grac, Kapellenstr. 36, 14 marca 1909.

Otrzymałem z radością powiększony obraz, przedstawiający nasze wesele. **Wypadł ślicznie i jest bardzo podobny do oryginału.** **Najszersze podziękowanie;** będę się starała nakłonić swych kolegów do zamówień.

**Joh. Fr. Marek, c. i k. feldfel.**

Kutna Hora, 14 marca 1909.

Otrzymałem przed kilku dniami swą powiększoną fotografię, która wypadła **bardzo dobrze i dziękuję za to najserdeczniej.** Mogę polecić Wasz zakład jak **najlepiej.**

Jan Heuman.

Wilcza Jama, (Wolfsgr.), 14 marca 1909.

Z obrazu dostarczonego mi 11 stycznia jestem **bardzo zadowolony;** sprawia mi **wielką radość.**

**Karol Pokorny, wachm. żand.**

Strassnitz, 15 marca 1909.

Niniejszem potwierdzam odbiór przysłanego mi obrazu, który wypadł ku memu **najzupatnijszemu** zadowoleniu.

**Karol Fischbach.**

Warszdyn, 15 marca 1909.

### GRAND MAGAZIN „AU PRIX FIXE“

W KRAKOWIE, UL. GRODZKA 3, I. PIĘTRO

poleca swój pierwszorzędnny magazyn wiedeńskich

**UBIORÓW MĘSKICH I DZIECIENNYCH w wielkim wyborze**

po najumiarkowańszych cenach.

**Wyborna sposobność kupna dla handli łokciowych, domokrażców i prywatnych!**

**40—45 METRÓW RESZTEK KORON 15**

sortowane barchany na suknie, 78 cm. szerokie, piękne desenie, modny zefir na suknie do użytku domowego, koszule i bluzki, bardzo dobre bielone płótno na bieliznę, kanafas na pościel, oxford na koszule i materye na fartuszki. Długość resztek 6—10 metrów 1-szej jakości bez skazy. Kolory nie puszczają w praniu. Za nieodpowiednie zwracam pieniądze. Wyślijka próbna najmniej 40—45 m. ewentualnie na życzenie sortowane kor. 15.

**TKALNIA R. HORNER NACHOD, CZECHY** skrytka pocztowa.  
Przy większym odbiorze 3 procent opustu.

### Bank Parcelacyjny w Krakowie

Rynek główny L. 33, I. piętro

ma obszar dworski pod Krakowem na dogodnych warunkach do rozparcelowania. Wpłaty potrzeba trzecią część, reszta spłacalna w 10—15 latach. Gleba jest rędzina I. klasy na równinach, przy gościńcu do Krakowa. Budynki we dworze murowane i drewniane. Inwentarz żywy i martwy również do sprzedania.

**Bank parcelacyjny w Krakowie**  
Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką.

Krawiec damski

### Józef Gałązka

Kraków, ul. Floryańska L. 16,

który pracował przez szereg lat w firmie: Bogusław Herse w Warszawie i Henryka Schwarza w Krakowie, przyjmuje wszelkie zamówienia z materiałów powierzonych, jak i u niego obranych, po cenach najniższych



**Najlepiej!  
Najtaniej!  
ajszybciej!**

przeprawia do:

**Ameryki  
i Kanady  
M. G. Freudberg**

Główne Biura Podróży:

ANTWERPIA

ROTTERDAM

10. Van Leriusstraat, Belgia || Postfach 322. Holland.

### SKŁAD SUKNA

szewiotów i kamgarnów angielskich

na sezon wiosenny polecają w wielkim wyborze

### MONDERER i EHRLICH

KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 38.

Próbki wysyła się na żądanie.

**BRZYTWA** 1<sup>a</sup> stal z 3 rezerwowymi ostrzami.



Żadne oszustwo, solidne wykończenie.

Każda brzytwa pod gwarancją. Opatentowana we wszystkich państwach. Zawsze ostra, nie potrzebuje być ostrzona, lecz tylko obciążana. — Masz pan zatem za

**2 korony 4 brzytwy**

w najlepszym wykonaniu, dla najsłabszej brody. Sprowadzać można za poprzedniem nadeślaniem gotówki i 20 h. na porto lub za pobraniem, przez co wydatki na porto wynoszą 71 hal.

Arnold Löwy, Wiedeń, I/1, Johannesgasse Nr. 3/4.  
Naśladownictwo prawnie zastrzeżone.

Kr. 2



**SYRUP PAGLIANO**

Zapisany w oficjalnych włoskich i austriackich farmakopeach. Odznaczony złotym medalem na wystawie farmaceutycznej 1894, na wystawie higienicznej 1901 i na międzynarodowej wystawie w Mediolanie 1906.

Najlepszy środek przeczyszczający krew  
**Prof. Ernesto Pagliano w Neapolu**

uprawnionego wytwórcy przez swego stryja śp. prof. Pagliano wynalezionej i podług tegoż oryginalnej recepty wytwarzanego preparatu. Prawnie uznany orzeczeniem najwyższego Trybunału (Wenecja 1908) i dozwolony przez władzę sanitarną.

We flaszkach, pudełkach (proszkach) i statych tabletkach (pigułkach).

Należy żądać tylko marki fabrycznej jedynie prawdziwego syropu.  
**prof. ERNESTO PAGLIANO W NEAPOLI**  
Galata S. Marco 4.

Sprawdzać można z apteki Segrate Brachetti-Ala (Południowy Tyrol)

# NIAJTANIEJ NIEZRÓWNAŃ TRWAŁOŚCI BIEŁIZNĘ BIAŁĄ I KOLOROWĄ KOŁNIERZE, MANKIETY B. WIERZEJSKI KRAKÓW RYNEK, RÓG UL. FLORYAŃSKIEJ

## MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 13 — TELEFON Nr. 43.

Duży wybór — wełny kostyumowe — jedwabie — gotowa konfekcja — kostiumy — żakiety — bluzki. **NOWOŚCI WIOSENNE** Duży wybór — wełny kostyumowe — jedwabie — gotowa konfekcja — kostiumy — żakiety — bluzki.

Przy zakupie ruble po kor. 2-54. Przy zakupie ruble po kor. 2-54.

### Cierpienia wskutek kaszlu kurczowego

złagodzić, siłę i ilość tych strasznych napadów zmniejszyć można podług lekarskich sprawozdań, szybko i łatwo zapomocą

### Thymomel Scillae

Setki lekarzy wydało orzeczenia o zdumiewającym, szybkim działaniu środka Thymomel Scillae przy kokukszu, jakoteż przy innych rodzajach kaszlu kurczowego.

Proszę zapytać swego lekarza.

1 flaszka 2-20 K. Pocztą franco za poprzednim nadesłaniem 2-90 K., 3 flaszki za poprzednim nadesłaniem 7 K. 10 flaszek za poprzednim nadesłaniem 20 Kor.

WYRÓB I SKŁAD GŁÓWNY:

**B. FRAGNERA apteka,**

c. k. nadw. dostaw.  
PRAGA-III Nr. 203.

Do nabycia we wszystkich aptekach.  
Baczność na nazwę preparatu, wytwórcy i markę ochronną.

### Reumatyzm, podagra, newralgia i oziebiny,

powodują ogromne cierpienia. Do złagodzenia i uspokojenia bólu, do usunięcia obrzmień i do umożliwienia poruszenia się stawów, do usunięcia nieprzyjemnego swędzenia używa się z niezwykłym skutkiem

### CONTRRHEUMAN

(marka dla mentolowo-salicylizowanego ekstraktu kasztanów) przy nacieraniu, masowaniu lub w okładach. 1 tuba 1 kor.

Za poprzed. nadesłaniem K 1-50 przesyła się 1 tubę franko.

Za poprzed. nadesłaniem K 5-— przesyła się 5 tub franko.

Za poprzed. nadesłaniem K 9-— przesyła się 9 tub franko.

Wyrób i skład główny

**B. FRAGNERA Apteka**

c. k. dostawcy dworu PRAGA III. Nr. 203.

Uważać należy na nazwę preparatu i wytwórcy.  
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić

tutki **FRAMOS** z watą „Salvesol“  
cygaretowe

Bibulka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nie dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczona w ustniku

„Wata Salvesol“.

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średniego mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć zatrucia nikotyną, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „Salvesol“.

Oryginalny pakietek „Waty Salvesol“ wystarcza na 200 do 300 papierosów lub cygar.

1.000 sztuk tutek „Framos“ 3 Kor. — 10 cygarniczek 1 Kor. 20 hal.

Pakietek waty „Salvesol“ 30 lub 60 hal.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „NORIS“

**Mr. W. Bełdowski, Kraków.**

### Dla chorych! Dla cierpiących! Dla zdrowych!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom: reumatyzmu, goście, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bólowi krzyża i mięśni, kłuciu w boku, darciu, bólowi nóg, puchliznom, chłazom ogólnie wypróbowany w wielu klinikach przez około 1000 lekarzy bardzo polecony, natychmiast uśmierzający ból

### Ichtyomentol

Patento we wszystkich państwach. Wielokrotnie odznaczony. Skutek nadzwyczajny! Jako środek leczniczy niezrównany! Przeszło 15000 listów dziękczynnych. Główna fabryka i wysyłka: Laboratorium chem. aptekarskie S. Edelmana w Bohorodczanach, oddział 58. Przesyłka franko od 5 flaszek, zwózka za nadesłaniem 6 koron, za pobraniem 20 h. więcej, 10 flaszek franko 10 koron, 25 flaszek franko 23 koron

### Ameryka.

Osobom, które były w Ameryce lub Kanadzie i mają zamiar napowrót powrócić zdarza się sposobność przed odjazdem zarobienia dużo pieniędzy. — Zgłoszenia pod Ameryka przyjmuje Anoncen Expedition Eduard Braun, Wien I., Rotenturmstrasse 9

Filia c. k. uprzyw.  
Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego  
w Krakowie.

### ODDZIAŁ KASY ZALICZKOWEJ

wchód od ulicy Brackiej L. 1.

udziela kupcom, rezydentom, przemysłowcom, właścicielom gruntowym i t. p. zaliczek za skrytem dłużnym na splatę w ratach tygodniowych, miesięcznych lub kwartalnych.

Udziela również zaliczek na zastaw kosztowności (złota, srebra, drogich kamieni) i papierów wartościowych.

298

### Należy baczną zwracać uwagę na dolegliwości żołądka

jeżeli się chce zapobiedz poważnym chorobom.

A jednak, jeżeli żołądek nie trawi należycie, zmniejsza się zdolność do wszelkiej pracy w całym ciele. Uznany za dobry, ze samych wyszukanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodnie rozwinającym wywołującym środkiem domowym, który znane skutki nieumiarkowania, wadliwej diety, przeziębienia i przykrego zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurczowe bóle złagodzi i usuwa, jest **Dra Rosy balsam żołądkowy** z apteki B. Fragnera w Pradze.

### Ostrzeżenie!

Na wszystkich częściach opakowania znajduje się zarejestr. znak ochronny. Skład główny: Apteka B. Fragnera, c. i k. dostawcy dworu pod „Czarnym Orłem“ PRAGA, Kleinselte 203, róg ulicy Nerudowej.

Wysłać się pocztą codziennie. Gała flaszka 2 K, pół flaszki 1 K. Pocztą po otrzymaniu 1-50 K wysłać się małą flaszkę, za 2-80 K wielką flaszkę, za 4-70 K 2 wielkie flaszki, za 8 K 4 wielkie flaszki, za 22 K 14 wielkich flaszek, oplatnie do wszystkich stacji austro-węgier. pa stwa.

Składy w aptekach Austro-Węgier. — W Krakowie w znaczniejszych aptekach.

Balsam zdrowia działa skutecznie przy wszystkich chorobach żołądkowych. Uśmierza ból, reguluje strawność i wzmacnia apetyt. Cena flaszki 1 K.

Krem borasonowy 2 dniem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. Cena stoika 1 K.

Pastyłki piersiowe usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena pudełka 70 h.

Płyn lub plaster na odciski usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 h., plastru 80 h.

Reumatol uśmierza niezawodnie wszelkie bóle reumatyczne i gośćcowe. Cena flaszki 1 K.

Wylączny skład

**w APTECE pod „BIAŁYM ORŁEM“**

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B Nr. 45. Dom Kościuski.

### Odeon i Jumbo

dwie światowej sławy PŁYTY gramofonowe

Przynoszą nowe polskie zdjęć sławnych nowoczesnych artystów

„Odeon“ i „Jumbo“

odznaczają się jako lepsze orkiestry i cieszą się wszędzie dobrem powodzeniem.

Bogaty wybór gramofonów i płyt. Cenniki darmo i oplatnie. Reperatura wykonuje się szybko i dokładnie.

Skład gramofonów i płyt  
**M. i B. WEISSBERG,**  
Kraków, St. rowińska L. 1



**SEKRET W WIEDNI,**

któremu zawdzięcza Ona swoją ośniewającą białą cerę i młody, zdrowy wygląd, to wyłącznie i stał używanie

PUDRU „FLORA“ D. HARTMANNA

Puder ten to znakomity wynalazek ostatnich czasów w zakresie kosmetyki! Nie zawiera wcale domieszek ołowiu ani bizmutu i jest zupełnie nieszkodliwym, co firma gwarantuje. Prawdziwy tylko z oryginalnym podpisem wynalazcy

**D. HARTMANN, Wiedeń 3/L.**

Cena pudełka K. 2-—, próbnego pudełka 60 h. Po otrzymaniu należy iść lub za zaliczeniem, wysłać wynalazcę wprost z fabryki. W Krakowie do nabycia w aptece po „Białym Orłem“ Rynek gł. 49.

### Zjednoczone austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej „AUSTRO AMERICANA“

Regularna i bezpośrednia

komunikacja z Austrią do Ameryki, Kanady itd.

Rozkład jazdy. Cena jazdy z Krakowa:

a) z Tryestu do Nowego-Jorku:	I. klasy	II. klasy	III. klasy
Martha Washington	Kor. 431-40	Kor. 305-50	Kor. 223-80
Alice	Kor. 431-40	Kor. 305-50	Kor. 223-80
Oceania	Kor. 431-40	Kor. 305-50	Kor. 223-80
Laura	Kor. 431-40	Kor. 305-50	Kor. 223-80
Argentyna	Kor. 431-40	Kor. 305-50	Kor. 223-80
Martha Washington	Kor. 431-40	Kor. 305-50	Kor. 223-80
Alice	Kor. 431-40	Kor. 305-50	Kor. 223-80
Oceania	Kor. 431-40	Kor. 305-50	Kor. 223-80
Laura	Kor. 431-40	Kor. 305-50	Kor. 223-80

b) z Tryestu do Argentyny:

Francesca	27 stycznia	Kor. 881-40	Kor. 655-50	Kor. 158-80
Zofia Hohenberg	24 lutego	Kor. 881-40	Kor. 655-50	Kor. 158-80
Francesca	14 kwietnia	Kor. 881-40	Kor. 655-50	Kor. 158-80
via Rio de Janeiro				Kor. 188-80

Ceny zawierają już amerykański podatek.

Zmiany zastrzega się.

Generalna Agencja dla Galilji i Bukowiny sprzedaż kart okrętowych  
**OLDLUST i Sp. Kraków, ul. Lubicz 7.**  
(naprzeciw dworca kolejowego),  
**Lwów, ul. Na Błonie L. 2.**  
Biuro spedycyjno-komisowe i ZASTĘPSTWO AUSTRIACKIEGO i p. „LLOYDU“.